

B I U L E T Y N

PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU KSIĄŻKI

Ł Ó D Ź



1 9 4 9

T. II _____ Nr 3

Helena Hleb-Koszańska

KOMPOZYCJA BIBLIOGRAFII SPECJALNEJ

I. Terminologia; postulaty, s. (1—11); II. Gromadzenie materiałów; selekcja; technika, s. (11—30); III. Opis bibliograficzny: rejestracyjny; adnotowany, s. (30—41); IV. Układ bibliografii: działowy; systematyczny; przedmiotowy; krzyżowy; spisy pomocnicze, s. (41—54); V. Druk bibliografii, s. (54—59); Indeks ważniejszych tematów, s. (59—60).

Geneza i zamierzenia niniejszej pracy pozostają w łączności z akcją Państwowego Instytutu Książki w sprawie stworzenia krajowej sieci ośrodków dokumentacji specjalnej i informacji bibliograficznej. We wstępie zajmuję się sprawą nieuporządkowanej jeszcze terminologii, by zdefiniować ten typ bibliografii specjalnej, która rejestruje piśmiennictwo oznaczonej dziedziny nauki (dziedziny życia kulturalnego lub gospodarczego). Obok problemów właściwych takim bibliografiom wskazane są też działania praktyczne przy ich realizacji. Inne rodzaje bibliografii (ogólnej i specjalnej) poruszam tylko ubocznie, dla porównania, nie dążąc do wyczerpania problematyki bibliografii specjalnych, które tworzą niezmiernie rozległy i różnolity teren o odmiennych rozwiązaniach zależnie od ich poszczególnych typów. Zarazem to niepełne przedstawienie wysuwa pewne kwestie, jako nadające się do dyskusji, aby po zbiorowym ich rozważeniu doprowadzić do

ogólnie obowiązujących konwencji terminologicznych oraz do przyjęcia zasadniczych wytycznych w zakresie kompozycji „bibliografii dziedziny“.

I. TERMINOLOGIA

Rozpocznię od omówienia podstawowych terminów. Praktyka wykazuje bowiem, iż niejednokrotnie kryją się za nimi niedość jasne pojęcia.

Bibliografia czyli spis piśmiennictwa obejmuje — w poniższych rozważaniach — w zasadzie piśmiennictwo utrwalone drukiem. Przypomnę, że Georg Schneider skłonny jest ograniczyć zasięg bibliografii do materiałów drukowanych¹⁾. Nie negując możliwości uwzględnienia pozycji rękopiśmiennych w bibliografii, nie traktuję ich równorzędnie. Stanowią one w bibliografiach piśmiennictwa współczesnego pozycje raczej nieliczne, nieraz o szczególnej intencji. Tak np. „Bulletin analytique“, wydawany od r. 1940 w Paryżu przez Centre national de la recherche scientifique, rejestruje w obrębie bieżącej produkcji przyrodniczo-matematycznej i nauk stosowanych także utwory rękopiśmienne z myślą ich udostępnienia na żądanie za pomocą mikrofilmu. „Wykaz prac z działu nauk matematyczno-przyrodniczych wykonanych w Polsce w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939—1945“ (Kraków 1947) wylicza głównie opracowania rękopiśmienne, częściowo już nieistniejące, — bo zamiarem jego było udokumentowanie natężenia ruchu naukowego w tym niezwykle trudnym dla pracy badawczej okresie. Ograniczam się do tych przykładów.

Zakres rzeczowy bibliografii oznacza dziedzinę (dziedziny), zagadnienie, przedmiot, które stanowią temat piśmiennictwa zarejestrowanego.

Zasięg wydawniczy (albo krótko „zasięg“ bez tego przymiotnika) oznacza typy publikacyjne rejestrowanego piśmiennictwa: pozycje wydawniczo samoistne lub

1) „Handbuch der Bibliographie“. Leipzig 1923 s. 13 oraz „Lexikon des gesamten Buchwesens“. Leipzig Bd. I 1935 s. 192.

niesamoistne oraz piśmienniczo i wydawniczo niesamoistne; ich ogół bądź wybór.

Zasięg terytorialny zakreśla granice narodowe, językowe, państwowe, geograficzne, ewentualnie ściśnione do regionu, miejscowości, w obrębie których pojawiła się rejestrowana produkcja.

Zasięg chronologiczny wskazuje okres, z którego wydawnictwa pochodzą. Gdy chronologia wydawnicza prezentuje okres zamknięty, przeszły, powstaje bibliografia retrospektywna. Natomiast bibliografia bieżąca rejestruje w sposób ciągły wydawnictwa ukazujące się aktualnie — w oznaczonych odcinkach współczesności (tydzień, kwartał, rok) i jest publikowana w postaci periodycznej — czasopisma, jego części lub dodatku do niego (albo istnieje jako bieżąco uzupełniania kartoteka). Gdy wreszcie chronologia wydawnicza dotyczy piśmiennictwa zapowiedzianego w przyszłości, powstaje bibliografia prospectywna („Bookforecast”. Leiden 1948 n.).

Wzajemny stosunek zakresu, zasięgu wydawniczego i terytorialnego, kształtowany różnicie, decyduje o powstawaniu odrębnych typów bibliografii: ogólnej i specjalnej. Rozpocznę od bibliografii ogólnej, posilkując się definicją Józefa Grycza: „Bibliografie ogólne mają objąć całokształt wiedzy lub piśmiennictwa i wszystkie rodzaje publikacji; specjalne — tylko wybrane dyscypliny (bibliografie fachowe), rodzaje literackie (poezje, powieści, słowniki itp.), albo literaturę określonych regionów czy miejscowości, osób lub grup społecznych, albo wreszcie wydawnictwa wybrane według jakichś innych kryteriów (np. formy wydawniczej lub pewnego okresu czasu np. inkunabuły)“.²⁾

Precyzując zakres bibliografii ogólnej trzeba powiedzieć, że obejmuje ona całość piśmiennictwa: naukowego, „budującego“, życia społecznego i piśarstwa artystycznego³⁾, cechuje ją przeto wielość tematów ujmowanych z różnych

2) W artykule tego autora: „Bibliografia, jej znaczenie i zadania“, zamieszczonym we „Wskazówkach dla prowadzących biblioteki sądowe i prokuratorskie“ pod red. H. Handelsmanówny. Warszawa 1947 s. 4 [maszynopis powielany].

3) Cytuję działy piśmiennictwa według A. Łysakowskiego: „Katalog przedmiotowy“. Warszawa 1946 s. 40—42.

punktów widzenia, przynależnych do różnych dziedzin. Sformułowanie dra Grycza zdaje się przewidywać dwie możliwości: bądź ujęcie tylko piśmiennictwa naukowego („całokształt wiedzy“) — taką bibliografię można nazwać ogólnonaukową, ale to bibliografia specjalna; bądź — szerszy zakres zawarty w wyrażeniu „całokształt piśmiennictwa“. Trafniejsze wydaje się drugie stanowisko i to właśnie przyjmuję jako podstawę w niniejszych wywodach. Równocześnie zasięg wydawniczy bibliografii ogólnej (u Grycza: „wszystkie rodzaje publikacji“) ogarnia ogół wydawniczo samoistnych druków. Zasięg terytorialny w granicach co najmniej jednego narodu prowadzi do skonstruowania bibliografii *n a r o d o w y c h* retrospektywnych (np. „Bibliografia polska“ Estreichera) bądź bieżących, wśród których na wyróżnienie zasługuje grupa bibliografii „prymarnych“ („Przewodnik Bibliograficzny“, „Książka letopis“).⁴⁾ Zasięg terytorialny obejmujący kilka państw bądź zmierzający do ograniczenia produkcji w skali światowej wiedzy do bibliografii *p o w s z e c h n e j*, nierealizowanej współcześnie poza fragmentem, jaki stanowi kartoteka Międzynarodowego Instytutu Bibliograficznego w Brukseli. Namiastkową postacią jej są katalogi wielkich bibliotek ogólnych oraz bibliografie najwybitniejszych dzieł w tejże skali (przeznaczenie tych bibliografii sprawia wszakże, iż to typ z pogranicza bibliografii stosowanych — zob. niżej p. 6).

Odmienne ukształtowanie — w porównaniu z bibliografią ogólną — zakresu lub zasięgu (bądź tylko zasięgu terytorialnego w bibliografiach regionalnych) daje różny *t y p y b i b l i o g r a f i i s p e c j a l n y c h*. A więc: przy zwięźeniu zakresu zasięg wydawniczy może pozostać identyczny albo doznać rozszerzenia. Przy inaczej wyznaczonym zasięgu — zakres może być niezmienny albo poddany ograniczeniu. Dalej: zakres i zasięg mogą równocześnie ulec skurczeniu. Wreszcie: zasięg terytorialny ulega zmniejszeniu poniżej obszaru narodu (co stanowi jeden z warunków konstytuujących bibliografię ogólną), przy tym zakres może być

4) Terminu bibliografii prymarnej używam na oznaczenie bieżącej, kompletnej rejestracji współczesnej produkcji, opartej na autopsji druków i będącej pierwszym jej opisem bibliograficznym.

różnie wytyczony, a zasięg wydawniczy jest bądź rozszerzony, bądź pozostaje bez zmian. Kolejno zanalizuję różne przykłady spisów zaliczanych — w myśl tych określeń — do bibliografii specjalnych:

1. Zakres ulega ograniczeniu do jednej dziedziny naukowej, kilku czy kilkunastu: np. „Bibliografia Geologiczna Polski“ w opracowaniu dr Reginy Fleszarowej (Nr 1: 1914—1920 n.); „Katalog Literatury Naukowej Polskiej“ (1901 n.), od t. 15: 1915—1918 w zmienionym tytule „Katalog Literatury Matematyczno-Przyrodniczej Polskiej“ precyzuje zakres rejestrowanego piśmiennictwa; — może dotyczyć zawodu, jak w „Wiadomościach Bibliograficznych“ wydawanych przez Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej (1946/47 n.); — jest zagadnieniem szczegółowym jak w „Materiałach do bibliografii polskiej dotyczących bezrobocia za okres 1925—1931“ Edwarda Chwalewika („Praca i Opieka Społeczna“, R. 11:1931). W tego typu bibliografiach specjalnych zasięg może być identyczny z zasięgiem bibliografii ogólnej, bądź — czym w zasadzie powinna się różnić bibliografia specjalna — pomnożony o materiały wydawniczo niesamoistne, ewentualnie także — o pozycje piśmienniczo i wydawniczo niesamoistne (jak w „Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce“).

Wymieniona na czele odmiana bibliografii specjalnej jednej bądź kilku dziedzin naukowych jest — jak to się u wstępu podkreśliło — tematem niniejszej pracy. Dodam — bez nawrotu do tej sprawy w przyszłości — iż odnoszące się do niej ustalenia praktyczne ważne są również dla bibliografii określonego zawodu oraz — zagadnieniowych. Inne gatunki bibliografii specjalnych omówię bardzo pobieżnie dla wskazania różnic zachodzących między obranym typem a pozostałymi.

2. Zakresem bibliografii jest temat geograficzny, osobowy, instytucja, jakikolwiek inny przedmiot. Kraj, region — jako zakres — decydują o powstaniu bibliografii regionalnych (przedmiotowych), miejscowość — lokalnych. Gdy region (tj. część poniżej jednostki narodowej) wytycza zasięg terytorialny, powstają bibliografie regionalne typograficzne, wydawnicze, autorskie — bądź łączące znamiona tych trzech odmian z cechami bibliografii

regionalnej przedmiotowej⁵⁾. Nie da się z góry wyznaczyć zakresu takich bibliografii, a że może on być zbliżony do zakresu bibliografii ogólnych, przeto niektórzy zaliczają bibliografię regionalną do ogólnych⁶⁾. Zasięg ich może być dowolnie kształtowany. Analogiczne odmiany da się wykryć w bibliografiach lokalnych.

Gdy temat osobowy jednostkowy stanowi zakres spisu, powstaje bibliografia o s o b o w a; temat osobowy zbiorowy (osoby przynależne do określonej zbiorowości, np. zakonu, płci itp.) tworzy bibliografię osobową k o l e k t y w n ą. Gdy rejestruje się utwory autora (zespołu autorów) jest to odmiana bibliografii osobowej (kolektywnej) p o d m i o t o w e j (np. Wład. Tad. Wisłocki: „Bibliografia prac Aleksandra Brücknera“. Lwów 1928; „Publications d'auteurs féminins parues en Suisse en 1941“ n.); gdy ujęte jest piśmiennictwo o danej osobie (zespole osób), mamy do czynienia z bibliografią osobową (kolektywną) p r z e d m i o t o w ą. Podobne rozróżnienie odmiany podmiotowej i przedmiotowej jest do przeprowadzenia w bibliografiach i n s t y t u c y j i. Pozostałe tematy przedmiotowe i formalne, stanowiące zakres bibliografii, nie stworzyły osobnych nazw dla tych odmian. Zbiorem wykazów dotyczących różnych aktualnych tematów gospodarczych, społecznych i politycznych jest „Biuletyn Bibliograficzny“ wydawany przez Bibliotekę Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

3. Zasięg wydawniczy może być ograniczony do jednej f o r m y p i ś m i e n n i c z e j (gatunku literackiego) lub formy w y d a w n i c z e j (np. bibliografia bibliografii lub — czasopism itp.). Spis taki obejmuje bądź wszystkie dziedziny (np. w bibliografii bibliografii), bądź mieści się w jednej dziedzinie. Ograniczenie się do materiałów w y d a w n i c z o n i e s a m o i s t n y c h, zawartych w czasopismach, daje odmianę zwaną bibliografią z a w a r t o ś c i

5) Por. artykuł M. Głowińskiej: „O bibliografii regionalnej“. — „Przegl. Bibliot.“ R. 4: 1930 s. 404—414; pewne ustalenia definicyjne w tym zakresie daje Stef. Burhardt: „Bibliografia regionalna“. — „IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie. Referaty“. Cz. I 1936 s. 285.

6) Vorstius J.: „Zur Theorie der primären Nationalbibliographie“. — „Zentralblatt für Bibliothekswesen“. Jhrg. 47: 1930 s. 325.

c z a s o p i s m. Jej zakres może być ogólny (jak w t. 1, za lipiec 1947, bibliografii opublikowanej pod takim tytułem przez Bibliotekę Narodową), zacieśniony do kilku dziedzin (humanistycznych i prawno-społecznych w t. 2 tejże bibliografii), bądź do jednej dziedziny, jak np. w „Bibliografii Literackiej Czasopism Polskich za rok 1876“, pod red. Wład. Floryana (Lwów 1936).

4. Innego rodzaju zwężenia doznaje zasięg w bibliografiach bibliofilskich: cechy zewnętrzne (typograficzne, graficzne, składniki materialne, jak papier itp.) warunkują rejestrowanie materiałów najczęściej bez ustalenia z góry zakresu. Nie uwzględnia się materiałów wydawniczo niesamoistnych. Najbliższe są im spisy inkunabułów. O ich zaliczeniu do bibliografii specjalnych decyduje nie kryterium chronologiczne (jakby to wynikało z definicji dra Grycza⁷), ale raczej fakt potraktowania inkunabułów jako druków cennych i rzadkich, obiektów osobnego zainteresowania księgoznawczego. Zakres i zasięg, identyczne jak w bibliografii ogólnej, sprawiają, że niektórzy odnoszą je do tych właśnie bibliografii⁸).

5. Gdy zasięg ogranicza się do pozycji, których cechą naczelną stanowi który bądź składnik tytułatury w nietypowej postaci, powstać mogą bibliografie anonimów, pseudonimów (np. Halkett S., Laing S.: „Dictionary of anonymous and pseudonymous literature in Great Britain“. Edinburgh 1882—1888); bibliografie wydawnictw urzędowych („Bibliographie des publications officielles suisses“. Berne 1947); bibliografie druków o fikcyjnych danych adresu wydawniczego (Emil Weller: „Die falschen und fingierten Druckorte“. Leipzig 1864). Zakres tych bibliografii nie może być z góry wytyczony.

6. Osobną grupę stanowią bibliografie rejestrujące utwory o określonym przeznaczeniu, o odrębnej intencji publikacyjnej — można by je nazwać bibliografiami stosowanymi, jak np. spisy utworów dla czytelników

7) Bibliografia pierwszego ćwierćwiecza XX wieku, realizowana pod kierunkiem prof. J. Muszkowskiego, o jeszcze węższym zasięgu chronologicznym, mimo to nie sugerowała, że jest bibliografią specjalną.

8) Vorstius J. w cyt. artykule.

pewnych kręgów np. „Die Bücherei der Frau“. Gotha 1928—1931. Tu należą tzw. bibliografie „zalecające“, które w duchu wychowawczym dają wskazówki wyboru lektury⁹⁾. Na przeciwnym krańcu stoją wykazy utworów prawem zalecanych, których intencję — wbrew założeniom autorów — oceniono jako szkodliwą, pozbawiając prawa rozpowszechnienia, np. Albert Sleumer: „Index Romanus. Verzeichnis sämtlicher auf dem Römischen Index stehender Bücher“. Osnabrück 1928). Intencja uprzystępnienia dzieł w obcym środowisku ma parę ciekawych odmian, że tu zacytuję: a) bibliografie utworów posługujących się językiem obcym (w tekście lub streszczeniu), wybranych z produkcji danego narodu, np. „Dania polyglotta“ (Copenhagen 1945 n.), b) bibliografie utworów uznanych za najlepsze, zestawione w celu ich zalecenia na gruncie obcym („The best books of the war. A list of books published between 1939 and 1945“. London 1947).

Ograniczam się do tego sumarycznego przedstawienia, podkreślając, że nie wyczerpałam materiału, wskazałam jedynie pewne typy. Da się je mnożyć przez obiór paru cech naczelnych, z których każda z osobna mogłaby decydować o powstaniu bibliografii specjalnej, np. „Materiały do bibliografii piśmiennictwa kobiet polskich (do 1929 r.). Nauki matematyczno-przyrodnicze i nauki stosowane“ pod red. Marii Loriowej (Lwów 1934) można wymieniać w grupie 1 i 2 przytoczonego schematu. Wyliczone typy pozwalają lepiej wyróżnić gatunek, stanowiący temat niniejszej pracy.

Postulaty terminologiczne

W piśmiennictwie polskim obok bibliografii specjalnej używany jest termin bibliografii „szczegółowej“, np. w dziele Wiktora Hahna „Bibliografia bibliografii polskiej“ (Lwów 1921), gdzie stosowanie tej nazwy nie pokrywa się bez reszty z rozgraniczeniami podanej powyżej próby klasyfikacji. Nie analizuję tej sprawy bliżej, bo jest ona nieprzy-

9) Denis'ev V. N.: „Obszaja bibliografija“. 2 pererab. izd. Moskva 1947 rozdz. 8 s. 126—138 („rekomendatel'nye spiski“) oraz Levaseva Z.: „K voprosu ob otraslej rekomendatel'noj bibliografii“. — „Bibliotekar“. 1949 nr 4 s. 23—29.

datna dla moich celów. Chodzi o wybór możliwie jednoznacznych nazw i stałe, konsekwentne ich używanie. Uwzględniam przy tym nie tylko wartości semantyczne tych dwóch terminów (specjalny, szczegółowy), ale ponadto konieczność znalezienia nomenklatury dla bibliografii specjalnych o wąskim zakresie, o którym można by powiedzieć, że powstaje przez wydzielenie z nadrzędnej dziedziny; np. obok bibliografii historycznej polskiej obejmującej całokształt zagadnień piśmiennictwa historycznego może istnieć bibliografia polska ograniczająca się do historiografii średniowiecza lub rewolucji 1848 roku. Dla tych bibliografii „drugiego stopnia specjalizacji“ trzeba dobrać osobne terminy.

Według „Słownika języka polskiego“ pod red. J. Karłowicza i in. termin „s p e c j a l n y“ znaczy: „dotyczący głównie jednej rzeczy, osobny, osobliwy, wyłączny, szczególny, umyślny dla jakiego celu, odrębny“. „Słownik ilustrowany języka polskiego“ M. Arcta dorzuca określenie „wyjątkowy, właściwy, charakterystyczny“; „Słownik wyrazów obcych“ Trzaski, Everta i Michalskiego — „niepospolity, wyodrębniający się“. Archaiczna oboczność wyrazu „specjalny — niezwyklej dobroci, wyjątkowo dobry; przedni, wyborowy, wykwintny, rozkoszny, przedziwny, rarytny“ jest poza potoczną świadomością ogółu i nie wydaje się być przeto przeszkodą w przyjęciu znaczenia podanego na pierwszym miejscu.

Termin „s z c z e g ó ł o w y“ według „Słownika“ Karłowicza znaczy: „1) uwzględniający wszystkie szczegóły, drobiazgowy, detaliczny, dokładny, wyczerpujący; 2) poszczególny, indywidualny, osobisty; 3) fil. nie ogólny“. Aczkolwiek znaczenie trzecie mogłoby być uznane za dobrze nadające się dla rozróżnienia bibliografii ogólnej i specjalnej, to kojarzy się przeważnie termin z ogarnięciem szczegółów i w równej mierze może dotyczyć: a) zakresu, uwzględniającego wszystkie szczegóły zagadnienia czy dziedziny, b) metody gromadzenia, która zmierza do ujęcia kompletu piśmiennictwa określonego zakresu, c) metody opisu, który może być bardziej zwięzły lub szczegółowy.

R o z b i e ż n o ś c i terminologiczne u różnych autorów są dość znaczne. Np. Marian Tyrowicz mówi o bibliografii historycznej ogólnej, historycznej regionalnej i histo-

rycznej specjalnej¹⁰⁾. Gerard Labuda posługuje się terminem bibliografii historycznej szczegółowej na oznaczenie bibliografii kompletnej, wyczerpującej¹¹⁾. Proponuję przeto następującą terminologię, ewentualnie do ustalenia dyskusyjnego:

1. Używać nazwy rodzajowej „b i b l i o g r a f i a s p e c j a l n a” na oznaczenie bibliografii oznaczonej dziedziny, osoby, regionu, formy wydawniczej oraz pozostałych typów wyliczonych w poprzednim rozdziałku pod 1 — 6, za czym przemawia też zbieżne brzmienie w innych językach słowiańskich, romańskich i germańskich. Niezupełnie szczęśliwy wydaje mi się termin bibliografii „fachowej” na oznaczenie bibliografii dziedziny naukowej (z niemieckiego „fachwissenschaftliche Bibliographie”); brzmieniem swym może sugerować, że to bibliografia fachu scil. zawodu. Na to miejsce lepiej jest wprowadzić nazwę b i b l i o g r a f i i d z i e d z i n y. Potocznie nazwa rodzajowa staje się zbędna, gdy mowa o bibliografii historycznej, prawniczej, literackiej itp. Oznacza to bibliografię specjalną, której zakres wytycza dziedzina historii, prawa itd. Wówczas bibliografia „drugiego stopnia specjalizacji” w służbie historyka — znawcy określonej epoki lub zagadnienia, uzyska nazwę bibliografii historycznej s z c z e g ó ł o w e j. Tą nazwą gatunkową będziemy się posługiwać jedynie w przypadku równoczesnego cytowania bibliografii o szerszym i węższym zakresie z tej samej dziedziny. Zastąpiłby on termin bibliografii „historycznej specjalnej” użyty przez dra Tyrowicza.

2. Wskazane jest nieużywanie terminu „o g ó ł n y” przy bibliografiach specjalnych. W przypadku bibliografii „historycznej ogólnej” (jak u dra Tyrowicza) termin ten ma oczywiście inne znaczenie, niż gdy oznacza spis ogarniający wszystkie dziedziny piśmiennictwa, albowiem wskazuje ujęcie wszystkich zagadnień j e d n e j dziedziny. Można by przeto albo a) posługiwać się tym terminem w zróżnicowanej postaci gramatycznej, mówiąc o bibliografii „ogólnohistorycznej”, bądź b) wprowadzić nowy określnik „i n t e g r a l n y” i mówić wówczas o „bibliografii historycznej integralnej”.

10) „Uwagi o aktualnych zasadach bibliografii historycznej w Polsce”. — „Nauka i Sztuka”, T. 8: 1948 s. 184.

11) „Projekt nowej bibliografii historii polskiej”. — „Kwart. Hist.” R. 55: 1948 s. 42, 44, 58.

3. Termin bibliografii specjalnej krajowej wskazuje zasięg terytorialny rejestrowanego piśmiennictwa, scil. — z jednego kraju; w bibliografii specjalnej międzynarodowej — produkcję kilku krajów.

Do tych paru punktów ograniczam postulaty terminologiczne w zakresie interesującej nas tutaj bibliografii dziedziny.

II. GROMADZENIE MATERIAŁÓW

Na powstanie bibliografii składają się następujące działania: 1) gromadzenie materiałów, 2) ich opis, 3) układ opisów bibliograficznych oraz ewent. 4) druk bibliografii. Zachodzi zależność między tymi działaniami — tak, iż jedno z nich — zwłaszcza druk — wpływa w pewnym stopniu na poprzednie. Omówię je po kolei.

Gromadzenie materiałów wymaga uprzedniego ustalenia planu, który wyznaczy zakres (dziedzinę, temat) i ujęcie. Wymaga to równoczesnego uświadomienia, czy bibliografia obejmie jedną bądź więcej dziedzin, czy obok dziedziny głównej wystąpi ponadto jakaś dziedzina pokrewna, styczna, obwodowa, czy bibliografia skupi piśmiennictwo ujęte z jednego bądź liczniejszych punktów widzenia itp. Np. projekt bibliografii historycznej Francji referowany przez Pierre Caron ma objąć poza historią sensu stricto także dzieje literatury i sztuki¹²⁾. Wejdzcie tam przeto piśmiennictwo o tym samym ujęciu historycznym, dotyczące trzech odrębnych dziedzin. W „Bibliografii historii polskiej 1815 — 1914“, H. Bachulskiej i in., w toku prac nad nią, zdecydowano zatrzymać z dziedzin obwodowych literatury i sztuki tylko opracowania syntetyczne, zważywszy, że inne ośrodki zapowiedziały osobne opracowania tych dziedzin¹³⁾. Bibliografia morska, mając jasno wytyczony temat — jakim jest morze — wymaga sprecyzowania, czy będzie rejestrowała piśmiennictwo w ujęciu przyrodniczym (oceanograficznym, biologicznym) czy ekonomicznym itd. Bibliografia pod tym tytułem opracowana

12) „Sur la bibliographie historique“. — „Revue historique“. Ann. 72 t. 199: 1948 s. 244—251.

13) Bachulska H., Handelsman M., Przelaskowski R.: „Bibliografia historii polskiej...“ Warszawa Cz. 1 z. 1 1939 s. 8.

przez Annę Zajewską („Gospodarka Morska“ R. 1: 1948 zesz. 1) objęła piśmiennictwo morsko-ekonomiczne, włączając wybrane opracowania z dziedzin szerszych, jak zagadnienia gospodarcze Polski i ogólno-światowe. Przy gromadzeniu materiałów do „Rocznika Bibliograficznego Polskich Wydawnictw Ekonomicznych“ w opracowaniu Emilii Ehrenkreutz-Kurdybachowej i Adama Wróblewskiego pod red. Stan. A. Majewskiego trudności sprawiło rozgraniczenie piśmiennictwa ekonomicznego od technicznego, co liberalnie rozstrzygano przez włączenie pozycji wątpliwych, stwarzając tym samym dziedzinę pograniczną¹⁴⁾.

W świetle tych przykładów oczywiste jest, że ustalenie zakresu bibliografii wymaga opanowania problematyki danej dziedziny. Jest to warunkiem decydującym o kwalifikacjach dobrego bibliografa, autora bibliografii specjalnej czy szczegółowej. Równocześnie obowiązuje go dokładna znajomość istniejących bibliografii, aby oszczędnie prelimitować miejsce na piśmiennictwo dziedzin obwodowych, posiadających własne spisy. Przy podejmowaniu prac nad bibliografią rozległej dziedziny, mieszczącej szereg wyspecjalizowanych odcinków, można oczekiwać współpracy specjalistów w tych dziedzin zarówno przy ustalaniu planu, jak ewentualnie przy gromadzeniu materiałów i ich selekcji, uzgadnianej stale z naczelnym redaktorem, odpowiedzialnym za całość, koordynującym poszczególne fragmenty bibliografii¹⁵⁾.

Plan ustali równocześnie zasięg terytorialny oraz chronologiczny, które w znacznej mierze przesądzać mogą wyznaczenie zasięgu wydawniczego. Ujęcie w bibliografii piśmiennictwa jednego bądź większej liczby krajów zależy od dziedziny naukowej: gdy posiada ona nacechowanie etniczne, jak historia lub literatura narodów współczesnych, materiał jej skupiony będzie w lwiej części w piśmiennictwie danego narodu; wszakże — przy dążeniu do wyczerpania — będzie bibliograf i tu sporadycznie sięgać do produkcji innych krajów. W dyscyplinach przyrodniczo-matematycznych, technicznych, które są miedzy n a r o-

14) T. 1: 1948 s. 7.

15) Por. cokolwiek inne ujęcie J. Baumgarta: „Polska bibliografia historyczna“. — Przegl. Hist.“ T. 38: 1948 s. 250—251.

do w e, ustalenie zasięgu terytorialnego wiąże się w znacznym stopniu z oceną organizacji bibliograficznej odcinka. Istnienie wyczerpujących bibliografii międzynarodowych zwalnia niejednokrotnie od opracowania — w Polsce — po raz drugi tego samego materiału i skłania do skromniejszego zasięgu krajowego.

Z a s i ę g c h r o n o l o g i c z n y bibliografii w podobny sposób wiąże się z oceną potrzeb danej nauki, jej zadań oraz już istniejących spisów. Ujęcie h i s t o r y c z n e, ważne zwłaszcza w naukach humanistycznych, wymaga opracowania bibliografii retrospektywnych. W nich konieczne jest jasne sformułowanie chronologii przedmiotowej, o ile nie pokrywa się z wydawniczą. Przypomnę, że może tu zachodzić znaczna rozbieżność, jak np. w „Bibliografii historii polskiej“ Ludwika Finkla, w której do okresu dziejów po rok 1814 zgromadzono piśmiennictwo wydane do 1910. Pierwzoplanowe znaczenie dla wszystkich dyscyplin naukowych ma opracowanie bibliografii b i e ż ą c y c h k r a j o w y c h, co można uznać w naszych warunkach za program minimalny.

Z kolei — sprawa z a s i ę g u w y d a w n i c z e g o, który w każdej bibliografii może mieć odmiennie wyznaczone kategorie uwzględnianych materiałów. Wyodrębniamy tu:

- I. d z i e ł a wydawniczo samoistne: wydawnictwa zwarte oraz części wydawnictw seryjnych; wydawnictwa ciągle traktowane jako całość, tj.: zbiorowe i seryjne oraz czasopisma; dojsć tu mogą usamoistnione odbitki i nadbitki oraz części wydawnictw zbiorowych publikowane z osobna,
- II. u t w o r y piśmienniczo samoistne, wydawniczo niesamoistne: artykuły z czasopism, części zbiorowych dzieł i wydań oraz rozprawy z wydawnictw zbiorowych publikowanych od razu pełnymi tomami,
- III. piśmienniczo i wydawniczo niesamoistne f r a g m e n t y utworów lub dzieł.¹⁶⁾

16) Te terminy i parę innych przejmuję od dra A. Łysakowskiego; całość terminologii nie została jeszcze w Państwowym Instytucie Książki ustalona.

S e l e k c j a

Gromadzenie materiałów może być dokonywane według dwóch przeciwstawnych wytycznych: albo będzie je cechowało dążenie do kompletności, do ujęcia całego piśmiennictwa z obranego zakresu; — albo wybór, świadome ograniczenie, selekcja dokonywana według z góry ustalonych założeń. Pierwsza zasada prowadzi do sporządzenia bibliografii kompletnej (dr Baumgart mówi — pełnej, dr G. Labuda — szczegółowej¹⁷⁾, co proponuję poniechać ze względu na dwuznaczność terminu i powyżej na s. 10 wyłuszczonego postulat). Selekcja decyduje o powstaniu bibliografii selekcyjnych. (Stan. Sierotwiński¹⁸⁾ mówi: bibliografia „krytyczna“, urabiając nazwę od zasady, na podstawie której dokonywana jest selekcja; terminu tego zwykło się używać raczej w odniesieniu do bibliografii adnotacyjnej, oceniającej).

Do niedawna z pojęciem dobrze wykonanego spisu bibliograficznego wiązano postulat k o m p l e t n o ś c i. Warto temu przyrzeć się z bliska, aby uświadomić, iż jest to pojęcie względne i — przewyżnione w znacznej mierze. Kompletność bezwzględna wymagałaby uchwycenia materiałów bibliograficznych wszystkich trzech kategorii. Bibliografie prymarne, którym się stawia pryncypialne wymaganie kompletności, ograniczają się do materiałów wydawniczo-samoistnych. Jest to więc kompletność już względna, a bliższa analiza wykazuje ponadto dalsze jeszcze ograniczenia na skutek eliminacji pewnych kategorii druków, np. „Deutsche Nationalbibliographie“ pomija druki urzędowe i dzienniki, „Bibliographie de la France“ podaje tylko druki w handlu księgarskim itp. „Urzędowy Wykaz Druków“ (dziś „Przewodnik Bibliograficzny“) w zasadzie prezentuje wyjątkową pełnię zasięgu, aczkolwiek nie wykazuje wszystkich kolejnych zeszytów czasopism, ograniczając się do podania pierwszego

17) Baumgart J.: „Polska bibliografia historyczna“ (skrót referatu). — „Protokół Konferencji Towarzystw i Instytucji uprawiających Badania Historyczne, zorganizowanej przez Komisję Historyczną PAU w dn. 26 i 27 paźdz. 1947 w Krakowie“. — „Archiwum Komisji Historycznej“. Seria 2, t. 4 s. 192 oraz pełny tekst referatu j. w. przypis 15) s. 237; G. Labuda j. w. przypis 11).

18) „Zagadnienie teorii bibliografii“. — „Życie Nauki“. T. 5: 1948 s. 332.

numeru czasopisma nowego (wznowionego) — i — w razie wygaśnięcia periodyku — łącznego opisu całości. Ponadto można mówić o zastosowaniu selekcji dzięki równoczesnemu wartościowaniu. Znowu na przykładzie „Urzędowego Wykazu Druków”: po okresie wyczerpującej rejestracji dokumentów życia społecznego oraz odbitek (1928—1935) nastąpiło ich ograniczenie do ważniejszych tylko dokumentów i odbitek od 5 stron tekstu. Podobnie w bibliografiach specjalnych postulat kompletności wymaga zarazem sprecyzowania zasięgu czyli wskazania kategorii materiałów wydawniczych, które należałoby gromadzić wyczerpująco.

Bibliografie specjalne uwzględniają w zasadzie materiały wszystkich trzech kategorii. Moment rzeczowy czyli nacisk położony na uchwycenie treści, która jest jednakowo ważna — niezależnie od jej postaci wydawniczej, jako też współczesna technika publikacyjna, zamieszczająca wiadomości o najnowszych postępach wiedzy w czasopismach, sprawiają, iż nie można się w bibliografiach tych ograniczyć do wydawnictw samoistnych.

Stosowane są przy tym następujące kryteria selekcji:

1) Kryteria formalno-wydawnicze. Zilustruję to na przykładzie dwóch bibliografii regionalnych. „Bibliografia zachodnia. Druki nieperiodyczne z lat 1945—1946” pod red. Wład. Chojnackiego (Poznań 1947) eliminuje utwory wydawniczo niesamoistne. Zbliżona do niej zakresem „Bibliografia Pomorska” W. Nowodworskiego („Jantar” R. 4: 1946) obejmuje materiały wszystkich kategorii, ale z wykluczeniem piśmiennictwa zawartego w prasie codziennej. Aczkolwiek jest to kryterium formalne, kryje się tu w nim dodatkowy moment wartościowania treści. Dzienniki dzisiaj z natury rzeczy nastawione na doraźną informację nie przynoszą właściwie materiałów o trwalszej wartości. (Ich dodatki tygodniowe, przeważnie regionalne, zamieszczają przyczynki, zawierające czasem nowe momenty). Wydaje się, iż bez większej szkody można dzienniki pomijać, bo trud ich wertowania jest niewspółmierny z osiąganymi wynikami. Wymowna jest w tym względzie eliminacja dzienników z zasięgu t. 2 „Bibliografii Zawartości Czasopism”. Rzecz ta wygląda odmiennie przy opracowaniu

bibliografii retrospektywnej: prasa codzienna starsza (do r. 1918 w przybliżeniu) zawiera pozycje pełnowartościowe w zakresie dziedzin humanistycznych.

2) Kryteria ilościowe mogą być także podstawą selekcji. Np. „Bibliografija soverskoj bibliografii za 1939 god“ (Moskwa 1941), ustala, że liczba 20 pozycji piśmiennictwa jest granicą dolną, kwalifikującą do tej bibliografii niesamodzielny wydawniczo spis dołączany do dzieł lub artykułów („prikniznaja i pristatejnaja bibliografija“). Charakterystyczne wszakże, iż szereg odstępstw od tej reguły wynika z wartościowania tematu: włączono mniej liczne spisy, gdy temat był specjalnie aktualny, posiadał dotąd mało opracowań, był bardzo szczegółowy. Przy tematach zaś obszerniejszych co do zakresu — minimum wynosiło 40 — 50 pozycji.

3) Wartościowanie treści jest kryterium najważniejszym, dochodzącym do głosu — jak to wynika z poprzedniego toku — także przy momentach formalno-wydawniczych i ilościowych. Zasada ta wywodzi się z nadmiernej obfitości piśmiennictwa, a równocześnie z oceny użytkowej każdej bibliografii. Zanalizuję kolejno te dwa momenty.

Jak liczba wytworów wydawniczych przekreśliła możliwość sporządzenia bibliografii powszechnej, tak nieosiągalną staje się kompletna bibliografia specjalna międzynarodowa, uwzględniająca materiał kilku czy kilkunastu narodów. Dla ilustracji przytoczę trochę cyfr niekompletnych, bo odnoszących się do kilku dziedzin, niemniej przeto dostatecznie wymownych. Piśmiennictwo w zakresie nauk „ściśłych“ i stosowanych osiągnęło do chwili obecnej liczbę 40.000.000 do 50.000.000 rozpraw, artykułów i patentów¹⁹⁾. Obliczenia produkcji rocznej w zakresie tychże dziedzin dokonał S. C. Bradford na materiałach Science Library w Londynie ok. 1930 r.²⁰⁾. Ustala on istnienie w tymże okresie ok.

19) D[onker] D[uyvis] F.: „Preliminary observations on periodical abstracting services submitted by the F. I. D. General secretariat to the Expert committee on scientific abstracting. Unesco House, 7—9 April 1948“. — „Revue de la documentation“. Vol. 15: 1948 s. 66.

20) „Complete documentation in science and technology“. — „FID Communicationes“. Vol. 13: 1946 fasc. 2 s. C 1 — C 5.

15.000 czasopism naukowych bieżących o łącznej zawartości ok. 750.000 artykułów rocznie. Przykładowo dla elektrotechniki liczby te wynoszą przeszło 400 czasopism. Z tej liczby 200 o wysokim poziomie naukowym zawiera corocznie ok. 12.000 pozycji oraz 200 czasopism bardziej popularnego poziomu — ok. 13.000 artykułów. Doliczywszy do tej sumy pozycje z tego zakresu, zamieszczone w czasopismach pokrewnej treści oraz ogólnych, publikacje zwarte i patenty, po czym odrzuciwszy materiały niższego poziomu, uzyskał autor łączną liczbę ok. 24.000 pełnowartościowych pozycji rocznie. Dodam — by tu ująć problem do końca — że 45.000 opisów bibliograficznych zawartych w bibliografiach sprawozdawczych tej dziedziny ujmuje w rzeczywistości tylko 11.500 spośród tych utworów, omawiając w różnych bibliografiach te same pozycje przeciętnie 3,9 razy.

Gdyby chcieć ten materiał uchwycić bez reszty — choćby produkcję bieżącą — trzeba uzmysłwić trudności w y k o n a n i a, związane z centralnym skupianiem materiałów (druków samych lub ich opisów sporządzanych w poszczególnych współdziałających ośrodkach), z mało znanymi językami, z funduszami potrzebnymi do realizacji takiego przedsięwzięcia, z kwalifikacjami pracowników.²¹⁾ Wreszcie czas potrzebny dla redakcyjnego opracowania i druku, przy postulatcie jak najrychlejszego ukazywania się bibliografii bieżącej — tak, by nie zaistniał zbyt duży dystans między datą ukazania się a chronologią zbibliografowanego materiału, wymaga pracy większego zespołu specjalistów.

Jeśli nawet da się założyć wyczerpujące zgromadzenie materiałów, to ocena p r z y d a t n o ś c i u z y t k o w e j takiej bibliografii nakazuje ująć sprawę odmiennie. Nie do pomyślenia jest bowiem kategoria użytkowników, która by zmierzała do ogarnięcia tak licznych materiałów. Wysoki koszt publikacji bibliograficznej nie zyska jej także wszyst-

21) Przytoczę argumentację francuską, podkreślającą, że doskonałość bibliografii nie jest celem sama w sobie; bibliografia, będąc w służbie prac badawczych, nie powinna wpręgać zbyt licznej rzeszy specjalistów do swych robót, lecz raczej pozwolić im twórczo pracować (Chereau L.: „Réflexions sur l'organisation de la documentation internationale d'actualité“. — „Revue de la document.“ Vol. 14: 1947 s. 16 oraz Wyart J.: „Coordination des revues d'analyse et signalisation nationale des articles de périodiques“. Tamże s. 17).

kich bibliotek jako prenumeratorów — ani też drugiej kategorii użytkowników, jakimi są samoucy oraz poszukujący piśmiennictwa popularnego. Zaspokojenie ich kwerend wymaga metody obszerniejszego opisu, a ten podraża i opóźnia ukazanie się bibliografii.

Najszacowniejszą grupą korzystających z bibliografii specjalnej oznaczonej dziedziny są przedstawiciele nauki, badacze. Tych obchodzą pozycje wybrane, które ich zapoznają z nowymi osiągnięciami na odcinku ich specjalności; popularyzacja pozostaje w zasadzie poza ich zainteresowaniami, bo nie zawiera bodźców do pracy badawczej; lektura tych materiałów, jak też piśmiennictwa nie wnoszącego nowych wartości, byłaby oczywistą stratą ich czasu. Toteż ich punkt widzenia równoznaczny jest z postulowaniem ostrej selekcji, ograniczenia się do materiałów najwartościowszych, „odkrywczych“, również o charakterze źródłowym (ewentualnie też — piśmiennictwa syntetyzującego stan badań na konkretnym odcinku). Tak np. „Nauczna literatura. Systematyczny ukazatel' knig i žurnal'nych statej. 1928“ (Moskwa 1931 n.) jest bibliografią selekcyjną adnotowaną.²²⁾ Trudności selekcji zrodziły dezyderat pomocy samych autorów w ocenie wartości ich opracowań, a to przez wskazanie u wstępu, czy ich praca zawiera nowe momenty; jeśli nie jest pierwszą z tego zakresu, zalecane jest podawanie wykazu dotychczasowych źródeł²³⁾. Sumując: kryterium jakości, wartościowanie idące po linii zamieszczania pozycji najcenniejszych, wykluczać będzie dążenie do kompletności.

Tak da się sformułować postulaty selekcji w odniesieniu do nauk przyrodniczo-matematycznych w skali międzynarodowej. W bibliografiach nauk humanistycznych, zwłaszcza w ujęciu historycznym, trzeba jeszcze odróżnić odmienne kategorie materiałów: źródła i opracowania. Aczkolwiek granica między nimi jest płynna, da się jednak powiedzieć, że selekcja będzie stosowana łagodniej wobec źródeł, ostrzej — wobec opracowań.

22) Por. moją recenzję o tej bibliografii w „Przegl. Bibliot.“ R. 7: 1933 s. 98—101.

23) Ditmas E. M. R.: „The coordination of abstracting services. Unesco's approach to the problem“. — „Journal of documentation“. Vol. 4: 1948 s. 70.

I m w ę ż s z y j e s t z a k r e s bibliografii, tym łatwiej staje się osiągalna kompletność, zwłaszcza, gdy zasięg terytorialny ogranicza się do piśmiennictwa jednego narodu, i co za tym idzie — skromniejsza liczebnie jest produkcja z tego zakresu. Zarazem, w miarę zwięzania zakresu możliwe się staje p o g ł ę b i e n i e z a s i ę g u wydawniczego, że tu przytoczę postulat, sformułowany przez dra Tyrowicza zalecający bibliografii regionalnej i szczegółowej gromadzenie materiałów także z prasy codziennej aż po dokumenty życia społecznego; autor wylicza rodzaje tych materiałów²⁴⁾. Spojrzenie na to przeciwieństwo: kompletności i selekcji — z innego punktu widzenia — mianowicie r e a l i z a c j i d r u k a r s k i e j — pozwala dojść do pewnych rozstrzygnięć. Nawiązuję tu do ze wszech miar interesującego postawienia sprawy przez Pierre Caron²⁵⁾. Postuluje on zorganizowanie bieżącej bibliografii historii Francji — kompletnej — a to w postaci bieżąco uzupełnianych k a r t o t e k, osobnych dla trzech objętych dziedzin (dziejów kraju, jego literatury i sztuki). Staną się one podstawą stałej s ł u ż b y i n f o r m a c y j n o - b i b l i o g r a f i c z n e j. Koszt wyprodukowania jednego opisu, jego uszeregowania i zindeksowania, oblicza na ok. 12 franków, jego wydrukowanie — na ok. 90! Ten wzrost wydatków czyni iluzorycznym wydanie bibliografii kompletnej, toteż postać drukowaną przewiduje Caron tylko dla bibliografii selekcyjnej. Zacytuję przykład z naszego terenu. Obficie, z intencją wyczerpania zebrane przez Adama Bara materiały do „Bibliografii dziejów filozofii w Polsce“ (zwyż 30.000 pozycji) nie zostały dotąd opublikowane²⁶⁾, co zdaje się można łączyć z wysokimi kosztami druku. W toku pracy będąca bibliografia retrospektywna literacka prowadzona w kilku ośrodkach (od jesieni 1948 r. pod opieką Instytutu Badań Literackich) osiągnie według opinii dra Bara ponad 1.000.000 pozycji. Czy przewidywany jest jej druk? czyby nie warto pomyśleć o rozwiązaniu analogicznym do proponowanego przez Carona? w kartotece nato-

24) Art. cyt. — „Nauka i Sztuka“. T. 8 s. 184 i 187.

25) Art. cyt. w przypisie 12).

26) „Sprawozdanie z Czynności i Posiedzeń P. A. U.“ Kraków 1947 s. 19—20.

miast zastosować ewentualnie karty perforowane, aby móc je sortować mechanicznie?²⁷⁾

Kompletność może pociągać w k r a j o w e j bibliografii r e t r o s p e k t y w n e j dziedzin humanistycznych ze względu na: a) łatwiejszą realizację, gdy opisuje się wszystkie materiały, bez obciążania odpowiedzialnością za pomijanie pozycji mniej ważnych; b) pożytek płynący z posiadania pełnego wykazu materiałów, koniecznego przy opracowaniu zagadnień zaniedbanych, pomocnego przy rewizji poglądów na poszczególne postacie lub nawet epoki całe. Materiał ten nabiera wówczas charakteru źródłowego i zapobiec może „odkrywaniu“ rzeczy już znanych a zapomnianych. Liczby z innej dziedziny mówią, że nieznajomość źródeł sprawia, iż się dyskwalifikuje rocznie ok. 70% patentów zgłaszanych jako nowe wynalazki²⁸⁾. Toteż — w konkluzji tych rozważań: — przy podejmowaniu bibliografii retrospektywnej, po ustaleniu jej planu, najpóźniej w okresie początkowym podjętych już prac, należy dokonać przybliżonego próbnego szacunku statystycznego materiałów w poszczególnych działach bibliografii. Może to wpłynąć na korekturę już przyjętych wytycznych, uchronić też przed niespodzianką przekreślenia harmonii pierwotnego planu i niemożnością ogłoszenia drukiem bibliografii.

Sumując: na k r y t e r i u m w a r t o ś c i oparta selekcja da bibliografię specjalną n a u k o w ą. Jej naukowość dotyczy poza metodą pracy także opisu, również intencji, zadania, którym jest zaspokojenie potrzeb naukowców²⁹⁾. Postulowanie selekcji może też mieć odmienne cele, że tu przypomnę zagadnienie bibliografii historycznej podręcznej (według określenia dra G. Labudy), o założeniach

27) Technika ta najbardziej nowoczesna jest w Polsce nieznana. Obszerne o niej w art. J. Samain: „Progrès du classement et de la sélection mécanique des documents“. — „Rapports de la XVII^{me} Conférence de la F. I. D. 1947“. La Haye 1947 s. 22—26; Varosseau W. W.: „Use of the U. D. C. in selecting data with mechanical appliances.“ — „Revue de la document.“ Vol. 15: 1948 s. 41—46.

28) Donker Duyvis F., art. cyt. — „Revue de la document.“ Vol. 15 s. 67.

29) Zagadnienie naukowości pracy bibliograficznej przedstawił S. Sierotwiński w art. cyt. — „Życie Nauki“. T. 5 s. 333.

d y d a k t y c z n y c h. Zadaniem jej byłaby rejestracja piśmiennictwa na użytek historyków pragnących się zapoznać z dorobkiem poza ich własnym polem specjalizacji, przedstawicieli innych nauk humanistycznych dla zorientowania ich w problematyce i osiągnięciach nauk historycznych, oraz — historyków-studentów, aby dać im lekturę pomocniczą na początku studiów lub literaturę wyjściową dla prac dyplomowych. Kategorie materiałów tej bibliografii określa dr Labuda jako: 1) źródła historyczne i piśmiennictwo z nauk pomocniczych historii, 2) piśmiennictwo, które się przyczynia do dalszego postępu wiedzy (wyjątkowo recenzje) oraz to, które stanowiło epokę w postępie tej wiedzy, 3) pozycje, które umożliwiają docieranie do dalszych materiałów lub zestawień bibliograficznych.³⁰⁾ Dr Baumgart mówi również o bibliografii historycznej selekcyjnej, która by służyła do bardziej ogólnych studiów i zawierała zestawienie ważniejszej literatury, ma dla niej mniej szczęśliwe określenie „bibliografii o charakterze podręcznikowym“, przeciwstawia ją bibliografii kompletnej o charakterze naukowym³¹⁾.

O konieczności selekcji decydować też może implicite dziedzina bibliografii. E k s k l u z y w n o ś ć danej gałęzi, nieodzowny stopień uprzedniego przygotowania może a priori narzucać ograniczenie się do piśmiennictwa wybranego pod kątem wysokiego jego poziomu: np. w matematyce, filozofii. W przeciwieństwie do tego bibliografia oświaty dorosłych może dążyć do zarejestrowania materiałów teoretycznych z tego zakresu oraz ponadto dołączyć piśmiennictwo popularno-naukowe z poszczególnych dziedzin, gdyż ono jest narzędziem w realizowaniu oświaty. Bibliografie dziedzin p r a k t y c z n y c h (bibliotekarstwa, szkolnictwa, rolnictwa itd.) mogą poza rejestracją rozpraw naukowych, dotyczących ich teorii i organizacji, choćby wykazać także piśmiennictwo o nastawieniu praktycznym, popularyzujące najnowsze wyniki wiedzy, materiały sprawozdawcze, d o k u m e n t a c j ę świadczącą o postępie osiąganym w tej dziedzinie: a więc notatki o powstawaniu zakładów (np. bibliotek), informacje o ich funkcjonowaniu (spra-

30) Art. cyt. — „Kwart. Hist.“ R. 55 s. 48—49.

31) Art. cyt. — „Przegl. Hist.“ T. 38 s. 243, 244.

wozdania, bilanse itp.), wiadomości o najnowszych doświadczeniach w rolnictwie itd. Przykładem tego typu względnej kompletności jest „Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce.“

Bibliografie bieżące nastawione są z reguły na łagodniejszą selekcję. Warunkuje to zalecana szybkość informowania, jak również powiązanie wzajemne (w recenzjach, polemikach, kontynuacjach, przeróbkach itd.) materiałów danej dziedziny. Dystans, jaki cechuje bibliografie retro-spektywne, sprawia, że istnieje możliwość głębszej krytycznej oceny: uprawnia ona do pominięcia przyczynków, o ile ich dane wchłonięte zostały przez opracowania syntetyzujące, a także materiałów o przebrzmiałej już wartości, o ile nie były dokumentami wyjściowymi dla dalszych na nich opartych prac itp. Tak pojęta selekcja wymaga pełnej odpowiedzialności naukowej ze strony bibliografa, sprawującej sui generis cenzurę naukową.

Da się przy tym wyróżnić dwa odmienne sposoby wartościowania, o niejednakowej wnikliwości:

1) oceniać globalnie, ściślej — dyskwalifikować niektóre czasopisma i inne wydawnictwa ciągle jako mające poziom zbyt popularny, wykluczający materiały „odkrywcze“; wynikiem takiego wartościowania jest pominięcie piśmiennictwa z prasy codziennej oraz szeregu czasopism w całości, stosowane w bibliografiach o bardzo licznych materiałach;

2) szacować utwory indywidualnie, by ustalić, czy odpowiadają przyjętym kryteriom.

Do decyzji bibliografa pozostawić należy, czy piśmiennictwo określonej dziedziny rejestrować będzie selekcyjnie bądź wyczerpująco (do czego skłaniać może aktualność zagadnienia); czy uzna kartotekę bieżąco uzupełnianą za wystarczającą dla udzielania porad bibliograficznych, bronić się przed drukiem (którego wysokich kosztów nie usprawiedliwiają nieliczni odbiorcy) i przewidując, że materiały te posłużą w przyszłości do opracowania bibliografii retrospektywnej — selekcyjnej. Wreszcie selekcja w obrębie tego samego spisu może być niejednakowa: — z reguły ostrzejsza w dziedzinach obwodowych (zachowanie tylko

piśmiennictwa syntetyzującego i najważniejszego) oraz przy obfitych materiałach tematów mniej interesujących; — łagodniejsza przy zagadnieniach o nielicznym piśmiennictwie.

T e c h n i k a g r o m a d z e n i a

Powszechnie przyjęta jest teza, że przy gromadzeniu materiałów do bibliografii specjalnej (zarówno retrospektywnej jak bieżącej) wolno czerpać z drugiej ręki tj. z opublikowanych bibliografii i zapisów rozproszonych w piśmiennictwie. Zagadnieniu temu należy poświęcić więcej uwagi.

Rozpocznę od przedstawienia toku postępowania przy zbieraniu materiałów do bibliografii bieżącej. Głównych opisów dostarczy bibliografia prymarna oraz — z artosci czasopism. Nie ujęte pozostaną przy tym fragmenty, a także utwory piśmienniczo samoistne, wchodzące do dzieł zbiorowych, o ile bibliografia prymarna nie przytacza spisu ich treści. Metoda ta nie ma całkowitego pokrycia w stosunkach polskich. Integralna bibliografia wartości czasopism zaczęła wychodzić dopiero po wojnie, rejestrując materiały od lipca 1947 r. i — jak to ujęła redakcja — jest w stadium eksperymentu. Nie wchodzę w sprawę jej spóźnionego ukazywania się, co jest u pierwocin jej istnienia, w okresie powojennym, zrozumiałe. Stwierdzić trzeba — chwilowe — skurczenie się jej zakresu, co uniemożliwia bibliografom dziedzin pominiętych posługiwanie się tym źródłem pomocniczym. Dla pracownika z tego zakresu pozostaje w chwili obecnej metoda oparcia się na autopsji czasopism i wydawnictw zbiorowych.

Przy większych przedsięwzięciach bibliograficznych można postulować organizację zespołową, ewentualnie nawet z osób współpracujących w różnych miastach, gdzie gromadzony będzie np. materiał z czasopism danego regionu. Oparcie takiej pracy zbiorowej o instytucję zapewni jej ciągłość, środki materialne i kontrolę wyników.

Najsukuteczniej da się materiał gromadzić, korzystając z księgozbioru bibliotecznego, zwłaszcza, gdy to biblioteka specjalna bądź tzw. ośrodek dokumentacji specjalnej, z natury nastawione na wyczerpujące

gromadzenie piśmiennictwa ze swego zakresu zbieraczego. Praca bibliograficzna podjęta na ich terenie może dodatnio wpływać na sprawność pomnażania zasobów tak, iż można by mówić o wzajemnym pozytywnym oddziaływaniu pracy bibliograficznej i służby gromadzenia bibliotecznego. Można założyć, że w takiej bibliotece będzie k o m p l e t s a m o i s t n y c h w y d a w n i c t w z w a r t y c h oraz czasopism specjalnych. Praca bibliografa będzie polegała na przejściu gotowych opisów oraz sporządzeniu ich ad usum bibliografii. Drogą kontroli kompletności materiałów zgromadzonych będzie lektura części sprawozdawczych czasopism specjalnych i ogólnych, bibliografii dziedzin pokrewnych itp.

M a t e r i a ł ó w z c z a s o p i s m dostarczą 1) czasopisma s p e c j a l n e danej dziedziny, ale ich nie wyczerpią bez reszty. Jak wykazują badania przeprowadzone przez S. C. Bradforda na terenie zasobnej w czasopisma biblioteki Science Museum w Londynie, artykuły z tej samej dziedziny zawarte są także w 2) czasopismach p o k r e w n y c h, o szerszym zakresie, a ponadto także w 3) czasopismach o g ó l n y c h (treści mieszane) bądź innych dziedzin specjalnych³²⁾. Tenże autor, a za nim F. Donker Duyvis podają, iż po $\frac{1}{3}$ materiałów przypada na każdą z wymienionych kategorii czasopism z tym, że liczba czasopism wzrasta w obrębie tych kategorii w miarę rozszerzania się zakresu, maleje natomiast liczba zawartych w każdym z nich materiałów z określonej dziedziny specjalnej³³⁾. Badanie to z obrębu nauk przyrodniczo-matematycznych i technicznych wydaje się być również ważne przy gromadzeniu materiałów z dziedziny nauk humanistycznych. Rzecz wymagałaby ewentualnie sprawdzenia eksperymentalnego, tym łatwiejszego, im dany kraj posiada szczuplejszą produkcję, a bardziej zrjonalizowane czasopiśmiennictwo (tzn. o ściślej rozgraniczonych zakresach). Z tego wywodu poka-

32) Art. cyt. — „FID Communicationes.“ Vol. 13 s. C 1 — C 5.

33) Art. cyt. — „Revue de la document.“ Vol. 15 s. 66. — Podobny dowód konieczności szukania materiałów poza czasopismami specjalnymi przeprowadza Garnier G.: „Une liste de titres de périodiques scientifiques par ordre de matières peut-elle être complète et utile?“ — Tamże. Vol. 13: 1946 s. C 63—66.

zuje się, że zbieranie materiału bibliograficznego właściwie nie może mieć z góry przewidzianej liczby czasopism ani też ściśle ustalonego ich zakresu. Stwierdzenie to ma jednakową wagę przy gromadzeniu materiałów w zasięgu jednego kraju, jak — zwłaszcza — piśmiennictwa międzynarodowego.

W tym stanie rzeczy oszczędna organizacja gromadzenia materiałów, zawartych w czasopismach, może mieć dwa rozwiązania: 1) *centralistyczne* na wzór tego, czym była „Bibliografia Zawartości Czasopism“ w t. 1 za lipiec 1947, rejestrująca materiały ze wszystkich dziedzin na podstawie rozczłonkowania całej wartościowej produkcji piśmienniczej, bądź 2) *decentralistyczne*, którego inicjatorem jest S. C. Bradford, a promotorem Fédération internationale de documentation i Unesco³⁴⁾, dążące do utworzenia szeregu ośrodków specjalnych, które opracowują dla swojej bibliografii z góry przydzieloną im liczbę czasopism, przekazując wiadomości o zawartych tam materiałach z innych dziedzin poszczególnym ośrodkom według ich specjalizacji.

Rozwiązanie centralistyczne, o którym trudno jest mówić na podstawie doświadczeń polskich (bo ich jeszcze za mało, aczkolwiek ideę tę sformułował swego czasu dobitnie Mikołaj Dzikowski³⁵⁾) polegać może na *centralnym* opracowaniu materiałów niesamoistnych wydawniczo i łącznym ich *druku* (tak postępuje „Żurnal'naja letopiś“, „Bibliographie der deutschen Zeitschriftenliteratur“), bądź — co jest raczej teoretycznym założeniem — na *centralnym* opracowaniu oraz rozdziale gotowych opisów pomiędzy poszczególnymi ośrodkami bibliografii specjalnej. Projekt taki wysunął S. Vrtel-Wierczyński w wyczerpującym referacie o „Organizacji bibliografii polskiej“^{35a)}. Druk centralny całości materiałów może budzić obawy, iż jest zabiegiem rozrzutnym, bo daje 1) publikację o dużej zasobności treści mieszanej, 2) kosztowną, 3) z konieczności ograniczającą się do

34) Bradford S. C., art. cyt. s. C 5; Donker Duyvis F., art. cyt. s. 70; Ditmas E. M. R., art. cyt. s. 74.

35) „Bibliografia zawartości czasopism“. — „Przegl. Bibliot.“ R. 3: 1929 s. 365—380.

35a) „IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie. Referaty.“ Cz. 1 Warszawa 1936 s. 252.

zwięzłego opisu materiałów tak, iż czerpiące z nich bibliografie specjalne (w szczególności adnotowane) z reguły muszą sięgać po tekst dla uzupełnienia opisów bądź zorientowania się co do miejsca przydziału w bardziej rozczłonkowanym układzie rzeczowym, 4) postać czasopisma (taka forma wydawnicza jest jedynie uzasadniona) staje się nieporęczna przy poszukiwaniach w obrębie większych okresów. Właściwym przeznaczeniem takiego wykazu jest **d o s t a r c z e n i e t w o r z y w a** dla bibliografii specjalnych, co tym łatwiej zrealizować, im większa jest jego częstotliwość. Tak właśnie pojmuję rolę centralnej rejestracji pobieżnej oraz decentralistycznie wykonywanej specjalnej pogłębionej Jean Wyart w swym artykule „Coordination des revues d'analyse et signalisation nationale des articles de périodiques“³⁶⁾.

Centralne sporządzanie **i r o z d z i a ł o p i s ó w** pomiędzy poszczególne ośrodki upraszcza sprawę o jeden bardzo istotny etap: druk całości materiałów; nie osiąga wszakże jeszcze całkowitej celowości ze względu na to, iż materiał musi być dwukrotnie opracowany: raz w ośrodku centralnym, który z natury rzeczy ograniczy się do opisu mniej wnikliwego, niż to czynić zwykła bibliografia specjalna, po raz drugi sięgająca do tekstu in extenso (przyjmujemy, że to bibliografia selekcjonująca na podstawie wartościowania treści). Wydaje się przeto, że przedstawiona wyżej organizacja decentralistyczna z kręgiem równorzędnych ośrodków specjalnych osiąga maksymalną ekonomię pracy specjalisty bibliografa.

Istotną pomocą może się tutaj stać **d o ł ą c z a n i e** do każdego zeszytu czasopisma gotowych **a d n o t o w a n y c h o p i s ó w** jego zawartości — na osobno dodanej kartce przeznaczonej do cięcia i naklejania, jak to zaleca projekt „ISO 46: 4/47“, punkt 20. U nas — z inspiracji Państwowego Instytutu Książki — zrealizowało to dotychczas „Życie Nauki“ (od t. 6: 1948 nr 35/36) i „Przegląd Biblioteczny“ (R. 16). Jeśli opisy te obejmą cały materiał poszczególnych zeszytów włącznie z recenzjami i będą rozsyłane niezależnie od czasopisma do wszystkich ośrodków dokumentacji, wtedy redakcje poszczególnych bibliografii spe-

36) „Revue de la document.“ Vol. 14: 1947 s. 17.

cialnych dysponowałyby gotowymi materiałami; przy zasadzie gromadzenia opisów z drugiej ręki byłyby zwolnione od przeglądania roczników poszczególnych czasopism. To też inicjatywa „Życia Nauki“ jest godna naśladowania i poparcia.

Szkicowo poruszone tutaj możliwości zorganizowania pracy gromadzenia w ośrodkach bibliografii specjalnej nie roszczą pretensji do wyczerpania zagadnienia. Analiza różnych metod pracy zmierza do postulowania tej formy organizacyjnej jeszcze u nas niezrealizowanej, która w dobie postępującej specjalizacji i podążającej w ślad za nią dokumentacji wymaga rozbudowy sieci ośrodków dokumentacji specjalnej z właściwym aparatem pomocniczym (z bibliografią na czele), by piśmiennictwo odnośnych dziedzin było zawsze do dyspozycji badań teoretycznych, warunkujących postęp w danej dziedzinie i jego praktyczne zastosowania. Sformułowania te mają na celu spowodowanie pożądanej wymiany myśli.

Gromadzenie materiałów jest czynnością, która ściśle wiąże się z następną fazą — z opisem bibliograficznym. W rzeczywistości nie skupia się najpierw wszystkich materiałów (w sensie fizycznej ich równoczesnej obecności w jednym miejscu), ale w miarę odszukania jednego lub więcej tekstów dokonuje się ich opisu. Nie zachodzi tutaj potrzeba tego rodzaju dokładnego zestawiania wydań, jak w bibliografii starodruków bądź bibliografii osobowej podmiotowej. Każdy dokument zostaje od razu opisany według z góry przyjętej instrukcji. Trzeba położyć nacisk na to, by opis był dokładny i zawierał wszystkie elementy potrzebne także w dalszych jeszcze fazach, zwłaszcza przy układzie materiałów do druku tak, iżby nie zachodziła konieczność ponownego sięgania do tego samego tekstu. Przemawia za tym oszczędność i racjonalizacja pracy.

Toteż mówiąc o gromadzonym materiale, ma się na myśli już wykonane opisy, które w toku postępującego zbierania należy od razu szeregować według pewnej choćby chwilowo przyjętej zasady. Najcelowszy jest układ alfabetyczny według haseł autorskich bądź w ich braku — tytułowych, jako najprostszy, oparty o kryterium formalne. Do tego etapu gromadzenia należy też sporządzenie spisu pomocniczego wydawnictw ciągłych, zwłaszcza

c z a s o p i s m, z których się czerpie materiał niesamoistny wydawniczo, najlepiej w postaci kartoteki. (W naszych obecnych warunkach pomocą może być „Spis czasopism wychodzących w Polsce“ wydawany corocznie od 1946 r. przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, nadto Piotra Grzegorzcyka „Czasopisma naukowe w Polsce“^{36a}). W miarę posuwających się prac winno się w niej wyliczać przejrane części składowe (niektórzy notują je na osobnych kartkach dodatkowych, usuwanych w miarę zamknięcia poszczególnych okresów publikacyjnych (bibliografii)). Pozwoli to na wyczerpujące uwzględnienie materiałów, a równocześnie zapobiegnie — przy opracowaniu zbiorowym — niepożądanemu dublowaniu roboty. Kartoteka ta — w razie druku bibliografii — jest podstawą wykazu czasopism uwzględnionych.

Prócz spisu czasopism trzeba jeszcze prowadzić wykaz materiałów chwilowo pominiętych (nieдоступnych), a najlepiej połączyć go z „k a r t o t e k ą w s t ę p n ą“ materiałów z drugiej ręki, które wypada poddać kontroli; są to opisy niepełne, niedostosowane do przyjętej instrukcji, bądź materiały wymagające autopsji z innych — rzeczowych — względów. Mogą one pochodzić z niedostatecznie wiarygodnych źródeł, wobec których zalecany jest krytycyzm. Zakończone prace gromadzenia powinny doprowadzić do całkowitej likwidacji tej kartoteki przez przeniesienie jej materiałów do zasadniczego zrębu, bądź ich odrzucenie.

Osobnego omówienia wymaga gromadzenie f r a g m e n t ó w czyli materiałów piśmienniczo i wydawniczo niesamoistnych. Drogą dojścia do nich może być śledzenie sprawozdań i recenzji z piśmiennictwa odnoszącego się do danej dziedziny, także — specyficznie uprawiana „lektura bibliograficzna“ polegająca na wglądzie w książkę czy czasopismo, zapoznanie się z ich zawartością poprzez spis treści, indeksy, przekartkowanie, ewentualnie bliższe wejrzenie w niektóre partie, w których można się spodziewać omówienia problemów wchodzących do zakresu opracowywanej bibliografii.

Przy gromadzeniu materiałów do bibliografii specjalnej r e t r o s p e k t y w n e j powinno się uwzględnić d a w-

36a) „Życie Nauki“. T. 4: 1947 s. 218—234. — Istnieją także podobne spisy czasopism dla poszczególnych dziedzin.

n i e j o p u b l i k o w a n e bibliografie zarówno pokrywające się zakresem, jak też szersze i bardziej szczegółowe. W pierwszym rzędzie powinien bibliograf zbadać ich wartość, tj. kompletność bądź umiejętność selekcjonowania, dokładność opisu. Po czym na podstawie tego osądu można albo włączyć sumarycznie materiały danej bibliografii albo ustalić zasady koniecznej do przeprowadzenia selekcji czy też luki do uzupełnienia. Ponadto zachodzi konieczność sięgnięcia do bibliografii n a r o d o w y c h (prymarnych), przy zasięgu międzynarodowym — do większej ich liczby. Użytkowane z bibliografii materiały zasila obficie kartotekę zasadniczą, bądź przy niedostatecznie jasnych opisach — kartotekę wstępną.

Kartoteki pomocnicze mogą być takie same, jak przy gromadzeniu materiałów do bibliografii bieżącej. Zilustruję to wglądem do warsztatu pracy nad „Bibliografią historii polskiej 1815 — 1914“ w opracowaniu H. Bachulskiej, M. Handelsmana, R. Przelaskowskiego. W przedmowie (s. 6.) redakcja wylicza następujące kartoteki: 1) kartoteka materiałów do opracowania, zawierająca tytuły bibliografii polskich i obcych, czasopism „o charakterze naukowym oraz ogólnokulturalnym do tygodników włącznie“, wykaz bibliotek, których zasoby mają być uwzględnione, 2) „książki szczegółowej kontroli przerabianych materiałów, co w każdej chwili pozwalało orientować się w narastającym dorobku pracy oraz w lukach, które należało uzupełnić“³⁷⁾, 3) kartoteka materiałów już opracowanych. Opisu każdej pozycji dokonywano w 2 egzemplarzach, przeznaczając jeden dla kartoteki alfabetycznej, drugi — rzeczowej. Imponuje liczba osiągniętych w 1938 roku 140.000 pozycji. Dzięki podwójnemu opisowi ocalała w czasie klęski wojennej większość materiałów — jednak zabieg ten zdaje się wykraczać przeciw ekonomii pracy.

Niezaprzeczenie liczebność materiałów i zespołowość pracy — jak w tym przypadku — sugeruje wprowadzenie od-

37) „Rzeczy opracowane odnotowuje się raz w książce kontroli materiałów przerobionych z zaznaczeniem wszelkich braków na razie niemożliwych do uzupełnienia, drugi raz pod nazwiskiem danego pracownika“. Bachulska H.: „W sprawie bibliografii historii polskiej nowożytnej 1815 — 1865“ opublik. w „IV Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu 1925.“ Sekcja VI s. 3.

miennych kartotek i swoistego trybu postępowania. Górować powinna tendencja maksymalnej oszczędności i wydajności oraz jawność i jasność zasad tak, iżby pracę w każdej chwili mogły podejmować nowe jednostki bez obawy jej dublowania i wykrzywania zasadniczych założeń.

Interesujące wskazówki, zawarte w zwięzłym opracowaniu Marion Villiers Higgins: „Bibliography. A beginner's guide to the making, evaluation and use of bibliographies“ (New York 1941), zalecają umieszczać w kartotekach dane, które przy pracy zespołowej najcelowiej jest podać w instrukcji powielonej i dostępnej każdemu współpracownikowi. Powtarzam je w kolejności autora (s. 40—42). Łącznie 7 kartotek zawiera: 1) zasadnicze wytyczne dotyczące zakresu, zasięgu, układu itp., by móc w każdej chwili sprawdzić z nimi zgodność konkretnych przypadków, 2) dane, które wejdą do przedmowy, 3) wykaz źródeł, znakowanych w miarę ich opracowania, 4) wykaz skrótów do ścisłego ich przestrzegania w toku pracy i ogłoszenia w osobnym załączniku bibliografii drukowanej, 5) definicje terminów niejasnych i dwuznacznych do uwzględnienia w przedmowie, 6) indeks tematów sporządzanych równocześnie z opisem poszczególnych pozycji, 7) opisy bibliograficzne w układzie alfabetycznym.

W konkluzji niniejszych rozważań utrzymuje się teza, iż materiały do bibliografii specjalnej wolno czerpać z drugiej ręki, z tym wszakże zastrzeżeniem, iż zasada wartościowania oraz jednolitego opisu bibliograficznego może wymagać autopsji tekstu w szeregu przypadków.

III. OPIS BIBLIOGRAFICZNY

Wytyczną opisu w bibliografii specjalnej jest podanie cech istotnych dla identyfikacji (charakterystyki) danego dzieła, utworu lub fragmentu, a ważnych dla wszystkich egzemplarzy oznaczonego wydania. W praktyce poszczególne odmiany bibliografii dziedziny mają opis różniący się dość znacznie, niejednokrotnie zależny od ich zadań. Przy tym — podobnie jak opis wiąże się z gromadzeniem — tak układ bibliografii i jej ewentualny druk (czyli zabiegi późniejsze, a bardzo różnorodne) mogą oddziaływać na postać opisu.

Da się wyodrębnić dwa zasadnicze typy: opis zwięzły — r e g e s t r a c y j n y — oraz opis a d n o t o w a n y, tzn. dopełniony adnotacją czyli uwagami pochodzącymi od bibliografa. Zanim zanalizuję najważniejsze momenty opisu, wspomnę o próbach n o r m a l i z a c j i w tym zakresie. Pierwsze sięgają 1898 roku w Międzynarodowym Instytucie Bibliograficznym. Rok 1932 jest datą sporządzenia tego rodzaju normy w Fachnormenausschuss für Bibliotheks, Buch- und Zeitschriftenwesen, utrwalonej w postaci „DIN 1505“. Stąd przejęła ją International Federation of the National Standardizing Associations, upowszechniając za pomocą „ISA Bulletin 3“ w 1938 roku. Po wojnie debaty nad tym projektem, włączonym do dokumentów International Organization for Standardization („ISO 46: 5/47“), podjęto na konferencji Fédération internationale de documentation, w czerwcu 1948 w Hadze. Nie osiągnięto wszakże porozumienia ³⁸⁾. W Polsce propozycję normy wysunął inż. Zygmunt Dobrowolski w artykule pt. „Zagadnienie normalizacji formy nagłówków dokumentów pochodnych (bibliografii, streszczeń, tłumaczeń“) ³⁹⁾. Zwięzłą normę opracowała Association Suisse de documentation, 1948; w toku — norma francuska. Sumując: dotychczasowa praktyka kieruje się tradycyjnie utartymi zwyczajami bibliografii prymarnej, bądź instrukcjami katalogowania alfabetycznego, bądź świeżej daty mało dostępnymi przepisami ośrodków dokumentacyjnych.

Ostatnio opublikowane przez J. Baumgarta „Wytyczne przy opracowaniu Bibliografii historii polskiej, przyjęte na posiedzeniu Komisji Bibliograficznej P. T. H. dnia 18. IX. 1948 w Wrocławiu“ ⁴⁰⁾ zawierają — prócz zasad organizacyjnych — ważniejsze prawałda opisu dzieł zwartych. „Projekt normy opisu w bibliografii specjalnej“, zwłaszcza bieżącej ogłaszanej drukiem, opracował świeżo Państwowy Instytut Książki jako powielony „Komunikat“ 22 (18. VI.

38) Por. sprawozdanie w „Cahiers de la documentation“. Ann. 2: 1948 nr 8 k. 92—93.

39) „Wiadomości PKN.“ R. 16: 1948 s. 3—9, 53—60. Por. H. Hleb-Koszańska: „Dążenia normalizacyjne w dokumentacji“. — Tamże R. 17: 1949 s. 97—100.

40) „Kwart. Hist.“ T. 56: 1948 s. 548—554.

1949). Projekt ten — w dążeniu do uzgadniania prac podobnych — powołuje się na „Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego“ J. Grycza i Wł. Borkowskiej (wyd. 2, Warszawa 1949), ale uwzględnia różnice opisu zachodzące między katalogiem a bibliografią, a prócz wydawnictw samoistnych omawia opisy niesamoistnych wydawniczo utworów i fragmentów.

Opis rejestracyjny

Jest to sprawa oczywista, że opis w bibliografii dziedziny kładzie główny nacisk na uwypuklenie momentu rzeczowego (treści) ujmowanych materiałów. Poza tym wskażę tylko najważniejsze punkty, wymagające odmiennego rozstrzygnięcia niż w katalogu i zwrócę uwagę na zbyt daleko idące, istniejące w obrębie różnych bibliografii specjalnych odchylenia.

W opisie wydawnictw samoistnych dobrze jest pozostawić utartą kolejność elementów opisu. Na czele: hasło autorskie w ustalonym następstwie nazwiska i imienia (imion). W cytowaniu imion natomiast można się ograniczyć do inicjałów, rezygnując również z ich uzupełniania w indeksie. Rozwiązywanie anonimów, kryptonimów, pseudonimów wskazane jest w bibliografii retrospektywnej. W bieżącej zaś wolno mniej wagi przykładać do tego zabiegu, ale trudno jest zalecać rezygnację z wykrywania prawdziwego autora, jak to skłonna jest formułować „Bibliografia Zawartości Czasopism“ w przedmowie do t. 2.

W przytaczaniu tytułów należy dbać o ich jasność i w razie potrzeby uzupełniać objaśnieniami czerpanymi z druku (np. spisu treści) bądź dodanymi przez bibliografa. Gdy to opis dzieła starszego (o dłuższym tytule), dopuszczalny jest jego znaczny skrót z powołaniem się na podstawowe źródło bibliograficzne. Bibliografie obliczone na recepcję za granicą powinny cytować tytuły także w brzmieniu obcojęzycznym oryginalnym bądź dodawać ich tłumaczenie.

Wysunięcie tytułu przed hasło autorskie nie jest zabiegiem dostatecznie uzasadnionym. Tak postępuje np. „Przegląd Bibliograficzny Czasopism Gospodarczych i Społeczno-

Gospodarczych“, „Chemical Abstracts“ itd. Aczkolwiek tytuł, a nie hasło autorskie, symbolizuje treść utworu, to jednak szeregowanie abecedowe (scil. mechaniczne) według haseł tytułowych nie osiąga swego zadania: nie może skupić piśmiennictwa o tym samym szczegółowym zagadnieniu w jednym miejscu, zmuszając czytelnika do przejrzenia całości rozdziałku, co przy poszukiwaniu w bibliografii bieżącej za większy okres zabiera sporo czasu.

Zachowując oznaczenie wydania, można postulować uproszczenia w adresie wydawniczym (tylko jedno miejsce wydania, pomijanie drukarni itp.), podawać zawsze rok wydania. W bibliografiach bieżących częste jest zjawisko oszczędnościowego pomijania go, skoro uwidoczniony jest w żywej paginie, czy w tytule zeszytowym bibliografii. Powoduje to niedogodność przy sporządzaniu cytaty oraz wyzyskaniu materiałów przez ich pocięcie do kartoteki, nakazując pamiętać o dopisie daty.

W opisie zewnętrznym należy format oznaczać za pomocą zwyczajowego symbolu (8^o, 16^o bez wymiaru w centymetrach), podawanie objętości uprościć do cytowania końcowych cyfr każdej paginacji, wyliczając natomiast dokładnie ilustracje (mapy, tablice itd.) oraz zaznaczając ich istnienie w tekście. W opisie dzieł technicznych zwykły bibliografowie bardzo skrupulatnie odróżniają ich rodzaje (mikro-, makro-, radiografie itd.)⁴¹). Warto też zaznaczać istnienie spisu bibliograficznego (tzw. literatura przedmiotu) za pomocą skrótów: poz.[ycji] bibl.[iograficznych] oraz ich liczby.

Opis czasopism jako całości może mieć dwojaką formę, zależnie od przeznaczenia:

1) gdy zaznajamiamy z samymi tytułami, ograniczając do tytułatury czasopisma, w zwięźlejszym (Finkel) albo szczegółowszym zespole cech,

2) gdy zaś czasopismo zawiera jednolitą treść tak, że się mieści w obrębie szczegółowego poddziału w przyjętym układzie rzeczowym — po tytułaturze można wyliczyć jego

41) Koutník B.: „Bibliografický záznam knihy a časopického článku“. — W dziele zbiorowym: „Dokumentace a desetinné tridení“. Praha 1947 k. 36; Dobrowolski Z., art. cyt. — „Wiadomości PKN“ R. 16 s. 54.

zawartość, bez reszty — bądź w wyborze. Powstanie wówczas opis skupiony (oszczędny), nie wymagający powtórnego wykazywania części pod ich indywidualnymi hasłami. Tak postępuje „International bibliography of historical sciences“ (np. R. 8: 1933 /wyd. 1935/ s. 11).

Utwory wydawniczo niesamodzielne stanowią przeważającą liczbę materiałów w bibliografii specjalnej. Ich opis — po hasło i tytule — zawiera cytację wydaniczą tj. wymienienie całości wydawniczo samodzielnej, która mieści dany utwór.

Do istotnych problemów należy tu sposób cytowania tytułu czasopisma, wydawnictwa zbiorowego itp., mianowicie możliwie oszczędne jego przytaczanie za pomocą z góry ustalonych i konsekwentnie przestrzeganych skrótów. Rzecz ta nadaje się par excellence do normalizacji i kolejno była przedmiotem zainteresowania w różnych ośrodkach narodowych i międzynarodowych. „Bulletin ISA 23“, który jest projektem międzynarodowej normy, zaleca skróty zrozumiałe, dopuszczając najdalej idące w wyrazach rodzajowych, typowych dla tytułów czasopism jak: Z. = Zeitschrift, J. = Journal itd., postulując skracanie przez opuszczenie liter końcowych wyrazu, określając części do pominięcia itp. Da się tu zacytować szereg bibliografii krajowych i międzynarodowych („Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce“, „Bibliografia Zawartości Czasopism“, „International index to periodicals“, „International bibliography of historical sciences“), które konstruuja swój system skrótów w zgodzie z tymi wytycznymi. Natomiast bibliografie stosujące daleko idące jedno — lub paroliterowe skróty zaoszczędzają wprawdzie miejsca, ale powodują całkowitą niezrozumiałość tych symboli, zmuszając do publikowania w każdym bieżącym zeszytcie klucza skrótów, a czytelnika — do stałego sięgania doń. Takie radykalne rozwiązania ma np. „Polska Bibliografia Prawnicza“ pod red. H. Handelsmanówny („Państwo i Prawo“, 1948 nr 9/10 n.), cytująca skróty w pierwszym swym odcinku. Ewolucję przeszło „Życie Nauki“, które po okresie stosowania daleko idących skrótów w „Naukoznawczym Przeglądzie Prasy Krajowej“ opracowało od t. 7: 1949 nowy system obszerniejszych, łatwiej czytelnych symboli. Zestawienie skrótów inicjałowych dał A. Davidsson w „Periodica

technica abbreviata" (Stockholm 1946), wykazując ich wieloznaczność na gruncie międzynarodowym. Cytuję przykładowo: A = „Aluminium“, A = „Annalen der Chemie und der Pharmacie“, A = „Annalen der Pharmacie“, A = „Arki-tékten“, A = „British chemical abstracts.“ Section A, A = „Justus Liebig's Annalen der Chemie“. Trudno jest ten system zalecać. Rzecz wymaga zbiorowej dyskusji i uchwalenia normy ogólnopolskiej, do czego zmierzają prace podjęte nad tym zagadnieniem w Bibliotekarskiej Komisji Normalizacyjnej Państwowego Instytutu Książki.

O d b i t k i i nadbitki najlepiej opisywać jako pozycje wydawniczo niesamoistne, z adnotacją o sporządzeniu odbicia. R e c e n z j e, polemiki należy powiązać z dokumentem pierwotnym, opisując na czele dzieło recenzowane, a po nim w skrócie recenzję (przeważnie z opuszczeniem jej tytułu indywidualnego). Metoda ta pozwala skupić wszystkie recenzje tego samego dzieła. Praktyka wykazuje także rozwiązania odmienne, które trudno zalecać, jako mniej ekonomiczne i nie liczące się z momentem genezy bibliologicznej recenzji i artykułów polemicznych⁴²⁾.

W opisie f r a g m e n t ó w można postępować dwiema drogami: a) podawać ich własny nagłówek albo fingować go, traktując opis całości, w której się mieszczą, jako cytate wydawniczą; b) cytować wpierw tytuł całości, charakteryzując w uwagach treść lub formę fragmentu z dodaniem jego paginacji. Ta druga metoda wydaje się lepsza; posługuje się nią „Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce“.

Warto też wspomnieć o możliwości o p i s u u p r o s z c z o n e g o — materiałów mniej ważnych. Można się w nim ograniczyć do haseł autorskich oraz cytaty wydawniczej (z pominięciem tytułu), rzecz jasna — przy rejestrowaniu materiałów o tym samym temacie. Zachodzi tu swoiste ich i n d e k s o w a n i e. Praca bibliografa dokonywa się wtedy w dwóch odmiennych etapach: w pierwszym bibliograf sporządza pełny opis pozycji zaznaczając mniejszą jej wartość, w następnym — redagowania do druku — komasuje analogiczne co do tematu i jakości opracowania materiały, by stworzyć ich skrócony opis.

42) Odmienne rozwiązuje tę sprawę projekt normy inż. Dobrowolskiego, „Polska Bibliografia Prawnicza“.

Tutaj też należy omówić wskazania negatywne, nie pokrywające się z instrukcją katalogu alfabetycznego. Chodzi o o d s y ł a c z e ogólne i szczegółowe, których nie zwykło się sporządzać w bibliografii specjalnej w głównym jej zrębie. Zamiast nich odnośne hasła podać indeks alfabetyczny, który jest częścią składową każdej bibliografii (wyjawszy spisy o układzie krzyżowym); osobne jego omówienie zawarte jest w rozdziale o układzie bibliografii.

Opis rejestracyjny może też posiadać pewne e l e m e n t y p r o w i z o r y c z n e, które odnoszą się do późniejszego etapu realizacji bibliografii, przysposabiając pozycje do zaseregowania ich w odpowiednim miejscu układu. Mają one przeważnie postać symbolu, który w tej formie nie występuje w bibliografii drukowanej. Rzecz tę zilustruje najlepiej opracowanie pozycji w i e l o t e m a t o w y c h, bądź ujmujących zagadnienie z różnych punktów widzenia, które wymagają przeważnie p a r o k r o t n e g o p r z y d z i a ł u. Miejsce ich zostaje od razu utrwalone za pomocą symboli klasyfikacyjnych, bądź notatek, wskazujących podziały układu rzeczowego. Gdy to bibliografia gromadzona w postaci kartoteki (nie przeznaczonej do druku), trzeba wielotematowe pozycje powielić i uszeregować w przypadających im miejscach.

W druku, gdzie nie bez znaczenia jest moment oszczędności, decyzyja bibliografa może sprawę przesądzić na rzecz jednokrotnego wykazywania tego rodzaju pozycji (tak jest w „Bibliografii Pomorskiej“ W. Nowodworskiego), bądź dalsze z kolei podawać w skróconym zapisie, wskazując równocześnie miejsce pełnego opisu (jak w „Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce“).

Gdy bibliograf przewiduje układ przedmiotowy bibliografii, opis musi być wyposażony w t e m a t (tematy) ewentualnie wraz z określnikiem, który się ustala na podstawie wglądu w tekst i utrwała w sposób widoczny, aby w następnej fazie — po zmianie układu wstępnego alfabetycznego na — przedmiotowy, mieć gotową podstawę uszeregowania. Układ krzyżowy wymaga sporządzenia dwóch opisów: alfabetycznego i przedmiotowego. Od decyzji bibliografa zależy, czy oba mają być jednakowo pełne; można zalecać zwięźlejszy opis w pozycjach przedmiotowych (o czym niżej).

Opis adnotowany

Powstaje on przez uzupełnienie opisu rejestracyjnego uwagami dodatkowymi, zaczerpniętymi z druku (np. ze spisu treści) albo spoza niego, charakteryzującymi bliżej tekst bądź stronę graficzną utworu. Znany typ wykazów adnotowanych stanowi w Polsce „Przewodnik Literacki i Naukowy” pod red. Wandy Dąbrowskiej. W bibliografii specjalnej dziedzin naukowych adnotacje dotyczą w zasadzie tylko tekstu, zapoznając wnikliwiej z zawartością utworu. Mogą to czynić przez:

1) Przytaczanie spisu treści, o ile kompozycja dzieła (większego) dostarcza gotowego ułatwienia w tym względzie. Jest to postać najprymitywniejsza. Do tego typu adnotacji można zaliczyć tytuł fragmentu, cytowany w uwagach bibliograficznych, także umieszczone tam objaśnienie tytułu niedostatecznie precyzyjnego.

2) Zaopatrzenie opisu w dodatkowe sformułowanie, ujmujące treść utworu i zapoznające z jego tematem i ujęciem. Da się tu wyróżnić: A) adnotacje sprawozdawcze — *s p r a w o z d a n i a* — zwięźle oddające treść, ideę przewodnią, by zorientować użytkownika, czy będzie musiał sięgać po tekst oryginalny, czy to tematyka z zakresu jego zainteresowań. Terminologia angielska nazywa je — *indicative abstract*, francuska — *compte rendu analytique indicatif*⁴³). Inż. Z. Dobrowolski używa terminu „analizy”, określając jej zadania także jako ocenę tego, co jest nowego w zestawieniu z dotychczasowymi pracami na ten temat tak, aby można mieć pogląd na charakter i ważność dokumentu⁴⁴). Wydaje się przeto, że autor polski ma tu na myśli wyłącznie adnotacje obszerniejsze. Ponadto nazwa „analizy” pomimo częściowej zbieżności z terminologią francuską jest dwuznaczna: może oznaczać rozczłonkowanie tekstu na jego części składowe przez podanie tytułów rozdziałów (por. punkt 1); także — adnotację bez precyzowania bliżej jej charakteru; wreszcie niektórzy błędnie utożsamiają ten termin

43) Ditmas E. M. R., art. cyt. — „Journal of document”. Vol. 4 s. 69 oraz „La science et l'information analytique, une conférence à l'Unesco”. — „Revue de la document”. Vol. 15: 1948 s. 71.

44) „Wiadomości PKN.” R. 16 s. 6.

z opisem zewnętrznym („Przegląd Piśmiennictwa Hutniczego“ — Nr. 1/2 s. 2, dodatek do „Hutnika“ 1948 r. nr 7/8). Może przeto szczęśliwszy będzie termin sprawozdania. Pod względem ilościowym mogą sprawozdania być: a) bardzo zwięzłe, nawet w postaci jednego oznajmienia (tj. zdania bez orzeczenia), b) obszerniejsze.

Typ B) — to adnotacje oddające treść utworu w zwięzłym streszczeniu, przez przytoczenie jego argumentów i wyników⁴⁵). Inż. Dobrowolski nazywa je „s t r e s z c z e n i a m i“ i sądzi, że ich celem jest możliwość zastąpienia w szeregu przypadków tekstu oryginalnego. Dokładniej można by mówić o streszczeniach „d o k u m e n t a c y j n y c h“ w odróżnieniu od streszczeń redakcyjnych, które powstają przy opracowaniu samego tekstu, jak to przewidują normy kompozycji czasopisma: „ISO 46: 4/47“, punkt 8, zaleca streszczenie w języku obcym na końcu tekstu oraz drugie — w języku tekstu na początku. Nazwa angielska brzmi — informative abstract, francuska — compte rendu analytique informatif. Przykłady zawarte są w „Chemical abstracts. Key to the world's chemical literature, published semi-monthly by the American chemical society“. (Easton 1907 n.). W czasopiśmie tym obok streszczeń dokumentacyjnych są też sprawozdania, które — zdaje się — zastosowano wobec mniej wartościowej literatury. W „Naucnoj literature. Sistematieskij ukazatel' knig i żurnal'nych statej“. (Moskwa 1931 n.) określono granice maksymalne adnotacji jako 500 znaków drukarskich.

Sprawozdania i streszczenia dokumentacyjne występują nado w dwóch odmianach: 1) r e f e r u j ą c e ujmują tezy autora, powstrzymując się od oceny (krytyki), jak np. „Naucnaja literatura“. W zasadzie tej wolno zawsze robić wyjątki; gdy praca prezentuje częściowo błędne wyniki, obowiązkiem bibliografa jest wskazanie niedociągnięć, co uchroni uczonego od sięgania do tego tekstu; 2) k r y t y c z n e zawierają ocenę, skąd nazwa bibliografii krytycznej.

Odrębną metodą adnotacji jest charakterystyka i l o ś c i o w a, w stosowaniu zacieśniona do bibliografii biblio-

45) Ditmas E. M. R., j. w. s. 69.

grafii, polegająca na podawaniu liczby pozycji każdego spisu bibliograficznego („Bibliografija sovetsoj bibliografii za 1939 god“; Theodore Besterman: „A world bibliography of bibliographies“. 2 ed. vol. 1. London 1947).

Na rozwój bibliografii adnotowanych wpłynął ruch dokumencjonalny tj. rozszerzona i pogłębiona służba informacyjna, zmierzająca — zwłaszcza w dziedzinach technicznych — do najłatwiejszego i najszybszego zasygnalizowania pracownikom w kraju zdobyczy nauki zagranicznej celem ich zastosowania dla potrzeb praktycznych własnego państwa. Wynikają stąd nieraz — w przemyśle — milionowe oszczędności. Dlatego niektóre państwa ogłaszają — bez względu na istnienie międzynarodowych wykazów — bieżące sprawozdawcze bibliografie specjalne piśmiennictwa światowego — na użytek wewnętrzny. Są to tzw. bibliografie sygnalizujące (z franc. „signalétique“) ⁴⁶). Nie przestrzegają one ściśle chronologii wydawniczej odrębnych okresów kalendarzowych, lecz podają materiał najnowszy, zawarty w czasopismach zagranicznych w miarę ich wpływu do ośrodka redagującego, a zatem — materiał w kraju już dostępny. Sprawozdania poszczególnych artykułów sporządzane są — rzecz jasna — w języku narodowym i w treści powinny zważać szczególnie na swoiste potrzeby kraju. U nas pojawiają się takie spisy zwykle pod nazwą „przeglądów“ np. „Przegląd Prasy Telekomunikacyjnej“, „Przegląd Piśmiennictwa Hutniczego“.

Adnotacje wykształciły swą formę na piśmiennictwie przymiennym. Np. postulaty dotyczące redagowania streszczeń dokumentacyjnych w zakresie chemii przemysłowej mówią o kompletności informacji, dokładności i zwięzłości. Kompletność wymaga przytoczenia danych liczbowych, referowania metod, narzędzi, teorii, podkreślenia

46) Najświeższe wiadomości i definicje zawiera referat Thérèse Grivet pt. „Etat actuel des services de comptes rendus analytiques et améliorations possibles“, przygotowany na Conférence Internationale sur les comptes rendus analytiques scientifiques, odbywającą się w Paryżu od 20 do 25 czerwca 1949 oraz z ramienia Międzynarodowej Federacji Dokumentacji na tę właśnie konferencję opracowane ujęcie W. W. Varossieau: „A survey of scientific abstracting and indexing services“. The Hague 1949.

nowości⁴⁷⁾. Równocześnie zaleca się unikać schematyczności, polegającej na używaniu tych samych zwrotów wprowadzających jak np. autor mówi, autor przedstawia itd. Nuży to czytelnika i marnuje miejsce.

Nauki humanistyczne posiadają o wiele skromniejszy zasób bibliografii adnotowanych. G. Woledge tłumaczy to niedostatecznie odczuta ich potrzebą, słabym poparciem ze strony użytkowników oraz piśmiennictwem mniej licznym — niż w dziedzinie nauk przyrodniczych i technicznych⁴⁸⁾. P. Caron podnosi trudności w sporządzaniu streszczeń ze względu na różnorodność tematów poruszanych w jednej rozprawie, brak współpracowników, nadmierne wysokie koszty, powodujące zmniejszenie klienteli⁴⁹⁾. Jako przykład cytuję przedwojenne „Social science abstracts“ o międzynarodowym zasięgu (Menasha 1929—1933), „Psychological abstracts“ (Lancaster 1927 n.). U nas „Naukoznawczy Przegląd Prasy Krajowej“ (w opracowaniu Stefana Oświecimskiego) oraz „Naukoznawczy Przegląd Prasy Zagranicznej“ (w opracowaniu Tomasza Komornickiego) publikowane w „Życiu Nauki“ stosują promiscue adnotacje referujące i krytyczne.

W y k o n a n i e sprawozdań i streszczeń dokumentacyjnych może być powierzone 1) autorowi, 2) bibliografowi dokumentaliście, dorywczo przy tym zatrudnionemu, 3) — wyłącznie tym się zajmującemu. Streszczenia autorskie zdają się budzić obawy, jako że autor nie jest dostatecznie obiektywny wobec swego dzieła. Lepiej jest te prace powiązać z ośrodkami pracy bibliograficznej, które ostatnio coraz częściej dokonują wzajemnej wymiany opracowanych adnotacji.

Nacisk położony na ujmowanie treści w bibliografii adnotowanej prowadzi niekiedy do z n i e k s z t a ł c e n i a o p i s u r e j e s t r a c y j n e g o. Np. hasło autorskie

47) Cytuję na podstawie streszczenia art. E. J. Crane zawartego w „Bibliography on abstracting of scientific periodicals prepared by Unesco Documentation library and statistical services“. — „Journal of document.“ Vol. 4: 1948 s. 79.

48) „Documentation in the social sciences. Some preliminary considerations“. — „Journal of document.“ Vol. 4: 1948 s. 85.

49) Na podstawie streszczenia zawartego w „Bibliography“... s. 78.

staje po tytule („Przegląd Prasy Telekomunikacyjnej“, „Chemical Abstracts“); tytuł utworu tłumaczony na język bibliografii wyprzedza tytuł oryginalny („Przegląd Prasy Telekom.“, inż. Dobrowolski); tytuł oryginalny całkowicie jest pominięty w „Chemical Abstracts“, co godzi poważnie w zasady opisu bibliograficznego i stwarza kłopotliwe sytuacje przy cytowaniu utworu bez autopsji. Rozbieżności w cytowaniu składników adresu wydawniczego i opisu zewnętrznego zebrał wyczerpująco Bohuslav Koutnik: „Bibliografický záznam knihy a časopiseckého článku“ w książce zbiorowej „Dokumentace a desetinné třídění“. Praha 1947 k. 33—38. Miejsce adnotacji jest najracjonalniejsze po skończonym opisie rejestracyjnym; ale czasem staje ona po tytule a przed adresem wydawniczym (co nieuzasadnione i nie do naśladowania — tak w „Přehled odborné literatury“, wyd.: Československý ústav práce. Praha 1948). Normalizacja opisu adnotowanego jest jeszcze trudniejsza niż bibliografii rejestracyjnej.

IV. UKŁAD BIBLIOGRAFII

Analizy układu dokonują na bibliografiach opublikowanych; w nich najłatwiej jest uchwycić elementy kompozycji, która w zasadzie przewiduje zrąb główny i spis(y) pomocniczy(e). Zrąb główny wymienia opisy bibliograficzne w przyjętym układzie, spis pomocniczy — indeks (skorowidz), istniejący we wszystkich układach z wyjątkiem krzyżowego, podaje w odmiennej kolejności hasła ułatwiające odszukanie poszczególnych zagadnień czy konkretnych pozycji głównego zrębu. Poza tym występują spisy mające funkcje pomocnicze skromniejsze (zestawienie wyzyskanych czasopism, ich skrótów itp.)

Ze względu na wielość odmian bibliografii specjalnej poszczególnych dziedzin nie ma i nie może być normatywnych przepisów wyznaczających ich układ. Da się przytoczyć opinie dość sprzeczne. L. N. Malclès uznaje — poza niesprecyzowanymi bliżej przypadkami — układ systematyczny za jedynie wskazany dla bibliografii spec-

jalnych międzynarodowych⁵⁰⁾. W pryncypialności tej tezy posuwa się gdzieindziej do oszacowania układu przedmiotowego bibliografii bibliografii jako czynnika deprecjonującego na równi z brakiem dokonanej selekcji metodą naukową dzieła⁵¹⁾. Zebrane przez G. Schneidera opinie mówią, że da się cytować głosy za układem alfabetycznym, chronologicznym, jak przedmiotowym⁵²⁾. Nie mając tutaj na oku wyczerpującej analizy bardzo licznych układów zastosowanych w różnych bibliografiach, ograniczę się do przedstawienia zasadniczych typów dla zorientowania w ich jakości i możliwościach adaptacji w praktycznie podejmowanie robocze.

W bibliografii specjalnej dziedzin naukowych należy układ rzeczowy uznać za najbardziej wskazany. Przy jego opracowaniu uwzględnić trzeba: 1) zakres bibliografii: czy go stanowi jedna czy kilka dziedzin, czy one charakteryzują się różnorodnymi ujęciami (metodami), czy uwzględnić się dziedziny pokrewne itp., 2) liczebność materiałów, która wpływa na rozbudowę systemu, na większą liczbę działów pierwszego rzędu oraz ich rozgałęzienia, uzyskiwane w wyniku podziału 2-go rzędu i dalszych. To są wytyczne zasadnicze.

Układ działowy

Rozpocznię od bibliografii, które zastosowały podział rzeczowy tylko pierwszego rzędu. Jest to układ działowy, operujący niezbyt licznymi (od 5 do 30) działami logicznie współrzednymi i następującymi po sobie w kolejności logicznej. Gdy bibliografia obejmuje kilka nauk, one właśnie stają się odrębnymi działami, jak np. w „Katalogu Literatury Naukowej Polskiej”. W „Bibliographia forestalis” 1941 całość piśmiennictwa jednej dzie-

50) „Les bibliographies spéciales sont enfin toujours classées, ou sauf exception, systématiquement, seul ordre rationnel qui convienne au but qu'elles poursuivent”. (Mlle Malclès L. N.: „Les bibliographies spéciales internationales”. — „FID Communicationes”. Vol. 13: 1946 fasc. 4 s. C 40).

51) „La bibliographie des bibliographies. Etat présent”. — Tamże s. C 37

52) „Einführung in die Bibliographie”. Leipzig 1936 s. 137—139.

dziny podzielono na 16 klas. „Bibliografia Geologiczna Polski“ (autorstwa R. Fleszarowej, od 1940/44 roku pod red. E. Rühlego) wyodrębnia: 1) piśmiennictwo geologiczne, 2) kartografię geologiczną, 3) materiały o pracownikach geologii (nekrologi). W rocznikach 1927, 1938/39, 1940/44 — z powodu braku materiału pozostało tylko piśmiennictwo geologiczne w układzie alfabetycznym, który jako podstawowa zasada układu jest dziś rzadko stosowany i nie może być polecany ze względu na swą mechaniczność. (Dla przykładu cytuję jeszcze „Bibliografię polską weterynarii i hodowli zwierząt“ opracowaną przez Stanisława Królikowskiego, Lwów 1891, podającą zrab główny w układzie alfabetycznym).

Podział „Bibliografii Geologicznej Polski“ ujawnia, że przy ustalaniu działów uwzględniono pojęcia formalne. W innych bibliografiach niejednokrotnie stwarza się dział ogólny (treści mieszanej) zawierający czasopisma, dzieła zbiorowe, encyklopedyczne itp., co ma uzasadnienie praktyczne. W bibliografiach historycznych wybijają się niejednokrotnie grupy źródeł (w ich postaci opublikowanej), rozszerzana analogicznie na inne dziedziny, gdzie się staje pojęciem płynnym⁵³). „Źródła“ można wyodrębnić w osobnym dziale w wyniku podziału pierwszego rzędu; tak jest u Finkla, u Karola Koranyiego w jego „Bibliografii historyczno-prawnej 1926—1936“ (Lwów 1938—1939), w bibliografiach historycznych Monod i Pirenne'a. Warte uwagi, że wydzielania źródeł zaniechała „Bibliografia historii polskiej 1815—1914“, gdyż nie odpowiadało to charakterowi materiałów tej epoki⁵⁴).

Niektóre bibliografie (bieżące zwłaszcza) stosują stale (albo na pewnych odcinkach) podział na 1) publikacje zwarte i 2) osobno wyliczane utwory wydawniczo niesamoistne, w ich obrębie powtarzając przyjęty układ bibliograficzny. Tak postępuje między innymi „Polska Bibliografia Prawnicza“ (por. jej przedmowę w „Państwie i Prawie“, 1948 nr 9/10 s. 191 oraz rocznik 1949 z. 1 s. 180—195). Podobnie organizacja bibliografii gospodar-

53) Por. Schneider G., j. w. s. 121—122.

54) Por. przedmowę do dzieła s. 10.

czej po wojnie sprawiła, że publikacje zwarte ujmuje „Rocznik Bibliograficzny Polskich Wydawnictw Ekonomicznych“ (T. 1: 1945—1946, wydany w 1948); materiały z czasopism zaś „Przegląd Bibliograficzny Czasopism Gospodarczych i Społeczno-Gospodarczych wychodzących na terenie R. P.“ (od listopada 1946). Zwyczaj ten nie liczy się z istotnym momentem, iż w bibliografii specjalnej nacisk spoczywa na treści, obojętna jest postać wydawnicza; ponadto — powoduje konieczność sięgania do dwóch spisów, by zgromadzić piśmiennictwo do interesującego zagadnienia.

Przyjęcie poszczególnych okresów chronologicznych jako działów bibliografii prowadzi do układu okresowego, jak np. w „Polskiej bibliografii wojskowej“ Kazimierza Daszkiewicza i Janusza Gąsiorowskiego. T. 1—2 (Warszawa 1921—1923). Wyróżnili tam autorzy: okres do 1800, 1801 — 1831, 1832 — 1870 itd.

Układ działowy bez dalszych podziałów można zalecać tylko bibliografiom o nielicznym materiale i mieć przy tym na uwadze potrzebę wyszczególniających indeksów krzyżowych. Jako układ wstępny oddaje on swoje usługi w pracy nad bibliografią, nie mającą gotowego pierwowzoru, kiedy zgromadzony materiał należy najpierw ułożyć w ogólniejsze grupy, a następnie po dokładnej analizie wprowadzić w każdym dziale dalszy podział na klasy podrzędne. Nagłówki działów zatrzymują wtedy piśmiennictwo najogólniejsze, nie przydzielone do klas szczegółowych, albo pozostają tylko w charakterze sformułowania nadrzędnego.

Podobny do działowego jest układ klasowy, który szereguje w abecadle liczniejsze klasy niewspółrzędne logicznie. Obok klas ogólnych występują szczegółowsze, wydzielane z tamtych w miarę liczniej zebranego piśmiennictwa. Np. Wład. Tad. Wiślocki, „Bibliografia Bibliografii, Bibliotekarstwa i Bibliofilstwa za rok 1928“. Trzeba tu także zaliczyć oba przytoczone poprzednio „Naukoznawcze Przeglądy Prasy“ (warstwa górna w kombinacji z pojęciami przedmiotów).

Układ systematyczny

Klasyfikacja wielostopniowa (rozszczepianie działów na poddziały logicznie podrzędne) może być dokonywana we wszystkich działach (daje to pełny system), bądź — co częstsze — tylko w tych, które wykazują wielość zagadnień i obfitość piśmiennictwa (systematyka niepełna). Tak np. w „Bibliografii Hydrologicznej. Polska“ (cytuje na podstawie rocznika 1938) podział pierwszego rzędu wyodrębnił dziewięć działów, w niektórych (I—III, V) występują dalsze poddziały znakowane cyframi arabskimi, przy tym poddziały te reprezentowane są w nieprzerwanej ciągłości (w dziale III od 1—5) bądź wykazują luki; w dziale II — tylko poddziały 1, 2, 4, 6, 8, 9. Oznacza to, że przyjęty schemat, jednolicie stosowany przez wszystkie państwa współpracujące w tej bibliografii międzynarodowej, opartej na indywidualnie zestawianych przez nie bibliografiach o zasięgu krajowym, nie dał się wypełnić piśmiennictwem we wszystkich poddziałach i zachował jedynie grupy wyposażone w odpowiadające im piśmiennictwo. Podobnie w „Bibliografii filozofii w Polsce 1945—1946“ Andrzeja Grzegorzcyka i Ludwika Kasińskiego („Przegląd Filozoficzny“. R. 43: 1947 s. 159—169) podrzędne klasy występują tylko w 2 na 8 wyodrębnionych działów. W t. 1 „Rocznika Bibliograficznego Wydawnictw Ekonomicznych“ z liczby 16 działów tylko 6 ma dalsze poddziały.

Osobne miejsce zajmuje systematyka, która sformułowania słowne utrwała w postaci symboli cyfrowych, ustaliwszy je w drodze konwencji z intencją jej upowszechnienia w skali światowej. Jest to system klasyfikacji dziesiętnej (classification décimale universelle), rozpowszechniony w Europie w redakcji brukselsko-haskiej, propagowany przez Fédération internationale de documentation. Nie omawiam zasad tego układu, jako że jest powszechnie znany⁵⁵⁾. Przy ocenie systemu uwzględnić trzeba, że cechuje go

55) Por. Grycz J.: „Bibliotekarstwo praktyczne“. Warszawa 1945. s. 84—89; Vorstius J.: „Die Verwendung der Dezimalklassifikation in der laufenden Bibliographie“. — „Zentralblatt für Bibliothekswesen“ Jhrg. 48: 1931 s. 329—340.

w tej chwili płynność ustaleń, o czym obszerniej piszę w „Bibliotekarzu“⁵⁶⁾.

Przykładem bibliografii w tym układzie jest „Polska Bibliografia Filozoficzna w układzie dziesiętnym ideologicznym“, opracowana przez Idziego Radziszewskiego („Przegląd Filozoficzny“ 1905). Zamiast nazw poszczególnych działów i poddziałów jest tam wyłącznie następstwo symboli cyfrowych, które grupują piśmiennictwo o ujęciu filozoficznym w kolejności wyznaczonej wszystkim dziedzinom wiedzy. Symbole te (najwyżej czterocyfrowe) ułatwiają charakterystykę poszczególnych opisów i uprzystępniają bibliografię niezależnie od jej języka. Poszukiwanie piśmiennictwa o oznaczonym zagadnieniu wymaga znajomości symbolu, o czym pouczyć powinien indeks alfabetyczny tematów zaopatrzonej w odpowiedniki cyfrowe.

Odmienne wyzyskuje układ dziesiętny „Index bibliographicus“ (2 wyd. 1931) w opracowaniu Marcel Godeta i Jorisa Vorstiusa. Zastosowano następstwo działów i poddziałów z tego właśnie systemu, cytując obok symbolu jego oznaczenie słowne, nie dając poza tym indeksu tych — nielicznych — nagłówek rzeczowych, tylko dwujęzyczny systematyczny spis treści bez przytoczenia symboli cyfrowych.

Jeszcze inaczej spożytkowuje symbole dziesiętne czeski „Prehled odborne literatury“ wydawany przez Ceskoslovensky ustav prace (Praha, znany mi zeszyt 9-III z 15. X. 1948) oraz „Prehled technicke literatury“ wydany przez Technicke dokumentacni stredisko (Praha, cytuję na podstawie Sv. 2 1948 c. 24). Każda pozycja zyskuje symbol cyfrowy według klasyfikacji dziesiętnej, która nie jest jednak podstawą układu. Pierwsza bibliografia wymienia w kolejności logicznej szereg drobnych a niewspółrzędnych klas; w drugiej występuje własny układ systematyczny (z podziałem 3 rzędu w niektórych partiach). Wartość symboli dziesiętnych jest w tych przypadkach tylko pomocnicza: charakteryzują one każdą pozycję, pozwalając bez tłumaczenia tytułu ocenić przydatność materiałów dla konkretnych potrzeb.

56) R. 15: 1948 s. 181—182.

Zrozumiałość symboli cyfrowych, niezależnie od różnic językowych, przy równoczesnym założeniu powszechności ich użycia i znajomości jest najwłaściwszym argumentem za stosowaniem układu dziesiętnego. Nie da się dziś za nim bezwzględnie opowiedzieć z uwagi na stale dokonywane zmiany, powodujące kasowanie symboli, wprowadzanie nowych itp. Propaganda Fédération internationale de documentation oraz niektórych ośrodków dokumentacyjnych przemawiająca za powszechnym stosowaniem klasyfikacji dziesiętnej przytacza szereg wymownych dowodów na poparcie użyteczności tego systemu; równocześnie wszakże charakterystycznym *signum temporis* jest, że plan FID sprecyzowany na ostatniej konferencji w sprawie bibliografii sprawozdawczych pod egidą Unesco, nie przewiduje, aby klasyfikacja dziesiętna była systemem obowiązującym w pracach nad zorganizowaniem wyczerpującej służby bibliograficzno-dokumentacyjnej⁵⁷⁾.

Osobnym typem układu wielorzędowego staje się układ okresowo-działowy, gdy w obrębie wydzielonych epok wprowadza dalszy podział logiczny bądź chronologiczny. Np. u Gust. Lanson w „*Manuel bibliographique de la littérature française moderne. XVI, XVII, XVIII, XIX siècles*“ (Nouv. éd. Paris 1931) jako poddziały drugiego rzędu występują: prądy kulturalne, szkoły, zagadnienia, rodzaje literackie, autorzy — według dalszych kryteriów czasowych.

W bibliografiach systematycznych momenty logiczne wyznaczają kolejność działów i w ich obrębie — poddziałów. Wewnątrz zaś każdego poddziału współczynnikami szeregowania poszczególnych pozycji są — w większości bibliografii — hasła autorskie lub tytułowe, biegnące w porządku alfabetycznym — bez względu nawet na liczebność materiałów w poszczególnych grupach. Np. K. Koranyi w dziale II swojej bibliografii wymienia 2123 pozycji; w „*Bibliographia forestalis*“ 1941 liczebność pozycji w poszczególnych klasach waha się od 53 do 460. Przy poszukiwaniu materiału do zagadnień szczegółowych należy wtedy

57) Donker Duyvis F., art. cyt. s. 70.

przejrzeć cały rozdział i dlatego szereg alfabetyczny jest niezadawalający (o ile nie przychodzi z pomocą indeks rzeczowy, który niejednokrotnie ukazuje się później, a w bibliografiach bieżących z reguły niemal po upływie rocznym). Niecodzienny układ wtórny zastosowała „Bibliografia Zawartości Czasopism“, t. 1 i 2: w obrębie każdego z uszeregowanych logicznie działów występują promiscue w kolejności abecadła: osobne opisy alfabetyczne pozycji ogólniejszych, odpowiadających zakresowo pojęciu całego działu, oraz przynależne doń tematy szczegółowsze, tworzące przeważnie pozycje zbiorowe. Jak z przedmowy do t. 2 wynika, zamierza redaktor Michał Ambros w dalszych tomach tej bibliografii skupić osobno wewnątrz każdego działu pozycje zbiorowe, co zdaje się być pożądaną zmianą.

Istnieją też możliwości szeregowania chronologicznego według daty piśmienniczej lub wydawniczej; np. w dziele Garrison Fielding H., Morton Leslie T.: „A medical bibliography. A check-list of texts illustrating the history of the medical sciences“ (London 1943) o następstwie decydują: przy dziełach pisarzy starożytnych i średniowiecznych daty biograficzne, przy pozostałych — daty pierwszego wydania.

Uznając szeregowanie alfabetyczne pozycji za ostateczność, można stosować przed tym — zależnie od charakteru zgromadzonego materiału w każdym wyodrębnionym poddziale — jedną z następujących zasad: 1) grupować logicznie, postępując od rzeczy ogólniejszych do szczegółowszych, 2) układać według abecadła tematów lub określników (klasowych, osobowych, geograficznych itd.), uwidocznionych w tytule albo dopisanych przez bibliografa, 3) według chronologii występowania przedmiotu, bądź piśmienniczej lub wydawniczej. (Tak w „Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce“). Przy takim układzie (zaznacza go zwykle spacja) wymagamy od bibliografa czujnej inwencji, którą — po objaśnieniu w przedmowie — oceni z pewnością korzystający, zwłaszcza, że to mu zaoszczędzi czasu przy poszukiwaniu w wieloletnich odcinkach bibliografii.

Oprócz nagłówków działów i poddziałów występują w niektórych bibliografiach systematycznych o d s y ł a c z e

rzeczowe, kierujące od jednej grupy układu do drugiej, aby wykazać piśmiennictwo pokrewne. Są one oczywistą oszczędnością, bo zwalniają od powtarzania materiału.

Układ przedmiotowy

Bibliografie w tym układzie podają piśmiennictwo w następstwie abecadłowym t e m a t ó w, tworzonych przez wyszczególnianie bądź uogólnianie zakresu poszczególnych utworów. Zbędne jest formułowanie przepisów szczegółowych tego układu, skoro można odesłać generalnie do podręcznika Adama Łysakowskiego: „Katalog przedmiotowy“ (Warszawa 1946), zaznaczając jedynie, że dzieło to przeznaczone jest dla bibliotek ogólnych — nie specjalnych, uwzględnia wymogi katalogu bibliotecznego — nie zaś drukowanej bibliografii. Stąd pewne dodatkowe wskazania są konieczne.

Układ przedmiotowy podaje w jednym szeregu abecadłowym — jak w encyklopedii — tematy logicznie niewspółrzędne oraz umieszcza piśmiennictwo z tej samej dziedziny w różnych miejscach abecadła, zależnie od postaci słownej tematu; — skupia natomiast przy tym samym temacie materiały o odmiennych ujęciach. To rozrywanie związków logicznych starannie pielęgnowanych w układzie systematycznym, wyrównuje układ przedmiotowy za pomocą sieci odsyłaczy, których rola jest tu doniosła: 1) wiodące od pojęć nadrzędnych do podrzędnych (ods. systematyczne), 2) wiążą pojęcia pokrewne (ods. porównawcze), wreszcie 3) kierują od nieuwzględnionych wyrażen równoważnych do przyjętych tematów (ods. całkowite). Ponadto charakterystyczną cechą tych bibliografii jest bardziej wnikliwy i w związku z tym często wielokrotny opis pozycji w różnych miejscach układu. W katalogu biblioteki ogólnej najprostsza jest reguła wyszczególniania tematów. W bibliografii specjalnej, zwłaszcza — publikowanej zalecać można, jak to czyni Stanisław Konopka, autor (krzyżowej) „Polskiej Bibliografii Lekarskiej“ (T. 1: 1930 s. V) uogólnianie przy tematach o nielicznym piśmiennictwie, wyszczególnianie zaś — przy obficie zebranych materiałach.

Liberalniej też wolno wtedy potraktować wykładnię określników. Wskazane może być czasem zaniechanie

ich uogólniania. Ponadto: im węższy zakres ma dziedzina bibliografii, tym oczywistsze staje się założenie jej jako tematu naczelnego, „utajonego“; a w związku z tym można na czoło nagłówków wysunąć niektóre pojęcia określające ten temat (lub ograniczyć się do niego), np.: „Uprawa roli“, „Choroby roślin“, w bibliografii warzywnictwa, „Życiorysy“ [kartografów] w bibliografii kartograficznej itp.

Szeregowanie materiału w obrębie tego samego nagłówka jest *chronologiczno-alfabetyczne*; w bibliografii bieżącej ograniczonej do jednego roku — *alfabetyczne*. Jako przykład bibliografii przedmiotowej przytoczę: Hirshberg Herbert S.: „Subject guide to United States Government publications“. Chicago 1947.

Układ ten, najstarszy w bibliografii specjalnej wedle ustaleń G. Schneidera⁵⁸), wydaje się najoszczędniejszy, jak wykazuje Th. Besterman⁵⁹): zadawała się tylko jednym indeksem alfabetycznym autorów, w przeciwieństwie do układu systematycznego, który poza nim wymaga jeszcze indeksu przedmiotowego. Dowodowe obliczenia, dokonane na systematycznych bibliografiach bibliografij, ustaliły, że indeksy urastają w nich do 34% całości dzieła.

Układ krzyżowy

Układ ten będący połączeniem układu alfabetycznego z przedmiotowym, częsty zwłaszcza w bibliografiach anglo-amerykańskich, wymienia w jednym szeregu *abecadłowym* hasła oraz tematy opisanych utworów. Każdy utwór występuje więc w dwu (lub więcej) miejscach *abecadła* (o ile identyczne wyrażenie hasła i tematu danej pozycji nie skłania do jednokrotnego cytowania). Bibliografie te podają w zřębie wspólnym to, co pozostałe rozszczepiają na zřęb główny i indeks. Przy jednakowo szczegółowym opisie pozycji alfabetycznych jak i przedmiotowych, np. w „Library literature“ (New York 1946 n.) można by zrobić zarzut pewnej nieekonomiczności, indeks zwykły bowiem po-

58) „Einführung in die Bibliographie“, s. 137.

59) „A world bibliography of bibliographies“. T. 1 s. XX—XXXI.

wtarzać materiał w wydatnie skróconej formie. „Polska Bibliografia Lekarska“ wprowadza skrócenia w opisie przedmiotowym (np. przy nazwisku autora inicjał imienia, bez dopowiedzeń); bez szkody dla sprawy można by nawet zachęcać do dalej idących uproszczeń.

W zakończeniu rozważań o układzie nasuwa się pytanie co do wyboru: systematyczny czy przedmiotowy (krzyżowy)? Na dobro układu systematycznego w bibliografii (co nie jest jednoznaczne dla tejże konstrukcji w katalogu bibliotecznym) da się zapisać zachowanie związków logicznych, zachodzących między pojęciami tej samej dziedziny. Przy poszukiwaniu materiałów dla oznaczonego zagadnienia użytkownik ma w bezpośrednim sąsiedztwie materiały pokrewne; ale — przy zapytaniach o szczegółowy temat niezbędny jest indeks przedmiotowy. Na takie znów kwerendy odpowiada bezpośrednio i sprawnie układ przedmiotowy, natomiast drogą okólną — poprzez sieć odsyła czy — prowadzi do materiałów pokrewnych. Łatwiejsza do wykonania w polskich warunkach jest tymczasem bibliografia systematyczna. Darowane jej będą usterki w indeksie przedmiotowym, gdy jest tylko spisem pomocniczym. Natomiast niedociągnięciem zasadniczym staną się mankamenty przy ustalaniu tematów i ich wzajemnych powiązań w zřębie głównym bibliografii przedmiotowej. Ta natomiast jest ekonomiczniejsza.

Spisy pomocnicze

Układ rzeczowy bibliografii (działowy, systematyczny, przedmiotowy itp. z wyjątkiem krzyżowego) powinien być uzupełniony indeksem alfabetycznym nazwisk autorów i współpracowników oraz haseł tytułowych dzieł anonimowych. Indeks ten pozwala docierać do rozproszonych w różnych działach utworów tego samego autora; skupia informacje o jego udziale częściowym w zarejestrowanym piśmiennictwie (jako tłumacza, redaktora itp.), wykazuje recenzje o danym dziele itp. Wchodzą doń również nazwiska oraz hasła tytułowe, które zgodnie z instrukcją katalogowa-

nia alfabetycznego byłyby hasłami odsyłaczy ogólnych oraz autorskich szczegółowych. Wobec ich zbędności w zbiorze głównym bibliografii, włącza się je do ogólnego indeksu, gdzie stanowią pożądaną pomoc, kierując do odnośnej pozycji. Dr Ambros pomija w spisie autorów „Bibliografii Zawartości Czasopism“ kryptonimy nierozwiązane, co przy dużej ich liczbie może istotnie być zbędne, tym bardziej, iż zachodzi trudność ustalenia, czy to kryptonim tej samej osoby. Wydaje się, że maksymalnie użyteczny indeks powinien być cytować kryptonimy wraz ze skrótem przynależnego doń tytułu; ale to możliwe tylko w bibliografiach retrospektywnych, które operują z reguły materiałem bardziej wyselekcjonowanym i krytyczniej opracowanym.

Lapidarna kompozycja indeksu polega na cytowaniu przy każdym hasle cyfr odnośnych pozycji lub — w nie-numerowanym spisie — stron. Liczniejsze a różnorodniejsze materiały przy tym samym nazwisku da się zróżnicować przez dopowiedzenia wskazujące odmienny udział autorski w poszczególnych pozycjach (np.: Boy-Żeleński T. autor..., tłum.; ... rec(enzent)... itd.).

Bibliografie bieżące niejednokrotnie ukazują się bez indeksu alfabetycznego, na co w znacznym stopniu wpływa moment oszczędności miejsca i kosztów druku (rzadziej — wysiłku redaktorskiego). Da się tu przytoczyć przykłady rozbieżnie świadczące o tej potrzebie, np. „Bibliografia Hydrologiczna Polski“ za r. 1938 przy 150 pozycjach posiada indeks alfabetyczny autorów, którego brak dwukrotnie liczniejszej „Bibliografii filozofii w Polsce 1945—1946“. „Bibliografia Geologiczna Polski“ daje wspólny indeks autorów za dwudziestolecie, zawarte w 13 numerach (1914—1933), wymieniając łącznie autorów wszystkich trzech wyodrębnionych w niej działów. Wymaganiem minimalnym byłoby zaopatrywanie każdego rocznika we własny indeks alfabetyczny, jeśli obfitość materiałów nie skłania do wprowadzenia go w każdym zeszycie jak np. w „Bulletin analytique“ 1947.

Ponadto bibliografie w układzie działowym (systematycznym) powinny posiadać indeks przedmiotowy (abecadłowy), który sporządza się bądź jako osobny skorynek bądź łączy się z indeksem alfabetycznym w postaci

krzyżowej. Obfitość materiałów bibliograficznych niejednokrotnie wpływa — jak się zdaje — na rozszczepienie indeksów na osobne autorskie i rzeczowe (w „Internatonial bibliography of historical sciences“ — indeks autorów i osób oraz skorowidz nazw geograficznych). „Bibliografia historii Polski“ Finkla posiada indeksy: a) haseł autorskich, b) osób jako tematów opracowań, c) miejscowości.

Podobnie jak niektórym bibliografiom bieżącym brak indeksu alfabetycznego, tak innym — przedmiotowego, np. „Bibliographia forestalis“ 1941 przy opisanych 3086 pozycjach i indeksie alfabetycznym autorów nie ma indeksu przedmiotowego. „Bibliografia Bibliografii, Bibliotekarstwa i Bibliofilstwa“ nie ma żadnego indeksu dla niektórych lat (kryzysowych).

W bibliografii bieżącej indeks przedmiotowy, wspólny dla paru oddzielnie wydanych zeszytów jednego rocznika, powinien powtórzyć wszystkie nagłówki działów i poddziałów wraz z odnoszącymi się do nich pozycjami, tą drogą włączając w różne miejsca abecadła spis treści, o ile nie wydrukowano go z osobna. Ponadto wchodzi do indeksu poszczególne tematy i zagadnienia, wyłuskane z analizy opisanych utworów (bez ponownego sięgania do ich tekstu). Indeks przedmiotowy buduje się według wyłuszczonych wyżej prawideł takiegoż opisu i układu, z tym, że częściej stosuje on zapis wielokrotny jednej pozycji, a określników przy temacie używa raczej tylko przy liczniejszym zbiegu numerów lub stron bibliografii, do których kieruje.

Indeksy sporządza się zwyczajnie po wydrukowaniu zrzębu zasadniczego (gdy nie zachodzi obawa, iż uzupełnienia zmieniają numerację bądź paginację), wypisując każde nazwisko i temat na odrębnej kartce wraz z odnoszącym się do niego numerem czy numerami, co jest możliwe przy natychmiastowym szeregowaniu kartek we wspólnym abecadle. W toku pracy należy znakować każdą już uwzględnioną pozycję i sporządzać bieżąco odsyłacze ogólne autorskie oraz całkowite przedmiotowe.

Z reguły posiadać też winna każda bibliografia osobny wykaz użytych skrótów wraz z pełnym brzmieniem wyrazów, następnie spis uwzględnionych czasopism (zob. wyż. s. 27/8), również przeważnie ze skrótami ich tytu-

łów. Zasadą uszeregowania jest postać graficzna skrótów. Zalecane jest — zwłaszcza w bibliografii retrospektywnej — uzupełnianie tytułów czasopism ich adresem wydawniczym; w bibliografii bieżącej zaś — liczbą rocznika (tomu), jeśli w tekście ze względów oszczędnościowych ją pominięto. Nie ma uzasadnienia cytowanie czasopism krajowych osobno od zagranicznych. Jako zabieg nieoszczędny oceniam w „Library literature“ 1946 dołączanie osobnego spisu wydawnictw zwartych, uzupełniającego w tym miejscu ich opis przez podanie ceny bądź wskazówki źródła bezpłatnego nabycia.

V. D R U K B I B L I O G R A F I I

Sformułuję tu jedynie zasadnicze postulaty w sprawie typograficznej realizacji bibliografii, uwzględniając dzisiejsze warunki, dyktujące maksymalną oszczędność. Potrzebę dobrej czytelności uzasadnia użytkowanie bibliografii, mianowicie — nie tyle lektura ciągła, ile raczej wertowanie w poszukiwaniu pewnych partii i pozycji. Z tym się wiąże wymaganie dogodnego formatu i wyraźnej czcionki.

Nie da się apodyktycznie zalecać ani formatu A 5 (210×148 mm) ani też przesądzać sprawy na rzecz wymiaru większego, którego może żądać liczebność materiału, gdy się chce skupić całość w jednym tomie, a nie rozbić jej na parę mniejszych tomików. Przy tym sprawą ważną jest szerokość kolumny i ewentualny jej podział na szpalty, aby zachować możliwość spożytkowania poszczególnych (wyciętych) pozycji spisu w kartotece formatu międzynarodowego bibliotecznego (75×125 mm). A więc przy formacie A 5 może to być opis jednoszpaltowy (10—11 cm.), przy formacie A 4 (297×210 mm) nieodzowny jest skład dwuszpaltowy.

Zrąb zasadniczy nie powinien być składany z czcionką petitową, jak to niejednokrotnie ma miejsce. Zważywszy, że lektura bibliografii wymaga dużego natężenia uwagi, można zalecać stosowanie garmondu bądź borgisu. Układ rzeczowy bibliografii zyskuje na zróżnicowaniu czcionki, przez zastosowanie większej na nagłówki działów i kolejno stopniowanej na podrzędne poddziały w systematyce. Dla

nazw najniższych rozgałęzień dobrze nadaje się spacjaowanie czcionki tekstowej. Same symbole, towarzyszące sformułowaniom słownym w postaci cyfr rzymskich i arabskich lub liter wielkich i małych nie uwydatniają bowiem działów dość wyraźnie. W bibliografii przedmiotowej (krzyżowej) zwykło się wyodrębniać tematy czcionką tłustą, określniki — mniejszą; przejrzysty obraz można uzyskać przez cytowanie dalszych określników tego samego tematu, bez jego powtarzania — przez umieszczenie ich po środku szpalty.

Z kolei skład drukarski opisu bibliograficznego. Przyjawszy, iż na czoło opisu wysuwa się hasło osobowe bądź tytułowe, dobrze jest je wyodrębnić niezależnie od tego, czy stanowi ono współczynnik szeregowania. Bodajże najlepszy obraz graficzny uzyskuje się przez oddanie go wersalikami stopnia tekstowego, jak np. w „Polskiej Bibliografii Prawniczej“ oraz „Internatonial bibliography of historical sciences“, lepszy niż przy rozstrzeleniu nazwy autorskiej, jak to jest np. w „Bibliografii historii filozofii w Polsce“ A. Grzegorzcyka i L. Kasińskiego. Oszczędność miejsca nie pozwala na wyrzucanie hasła alfabetycznego do osobnego wiersza, aczkolwiek układ taki zyskałby na przejrzystości, do czego zmierza również wysunięcie hasła poza kolumnę opisu. Bardzo utarty jest zwyczaj odmienny: umieszczanie hasła na początku wiersza z wcięciem, ewentualnie z poprzedzającym je numerem kolejnym pozycji⁶⁰).

Niektóre bibliografie podają tytuł tłustą czcionką, ewentualnie także na pierwszym miejscu (np. „Przegląd Bibliograficzny Czasopism Gospodarczych“); inne robią to z tytułem tłumaczonym, wysuniętym przed tytuł oryginalny i hasło autorskie (np. „Przegląd Prasy Telekomunikacyjnej“, „Przegląd Piśmiennictwa Hutniczego“; „Bulletin analytique“ cytuje go po hasle autorskim). Nadmiar czcionki tłustej w bibliografii o opisie rejestracyjnym umniejsza przejrzystość i raczej nuży oko, to też nie może być zalecany. W bibliografiach adnotowanych tytuł tłumaczony podany na pierwszym miejscu tłustą czcionką zmierza do maksymal-

60) Różne sposoby rozwiązania składu drukarskiego w opisie bibliograficznym zawiera cytowane dziełko M. Villiers Higgins: „Bibliography“ s. 23—24, 27.

nego „przybliżenia“ tekstu, zwalniając czytelnika od pokonywania obcego języka. To uprzystępnienie da się jednak równie dobrze osiągnąć przez umieszczenie tytułu na drugim miejscu, gdy się zastosuje tłustą czcionkę w tej pozycji.

Przyjawszy pozycję hasła w jednym ciągu z dłuższymi składnikami opisu, należy jedynie recenzje, polemiki oraz adnotacje drukować od nowego wiersza z wcięciem oraz mniejszą czcionką. W pozycjach wydawniczo niesamoistnych dobrze jest wyodrębnić cytate wydawniczą. Można ją oddzielić myślnikiem, jak w „Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce“, bądź użyć odmiennej czcionki, np. kursywy (tak jest w przykładach „ISO 46: 5/47“, w „Bibliografii historyczno-prawnej“ K. Kioranyiego i in.) Lepsze to od spacjowania tytułu czasopisma, jak w „Przeglądzie Piśmiennictwa Hutniczego“, co jest nieoszczędne, przy dłuższym tytule — mało przejrzyste. Przy radykalnych skrótach czasopism posługuje się „Naukoznawczy Przegląd Prasy Krajowej“ wersalikami tekstowymi.

Wskazania „ISO 46: 5/47“ dążą do uproszczeń opisu zewnętrznego przez umowne stosowanie czcionki tłustej (na oznaczenie rocznika z pominięciem jego sformułowania słownego), ujmowanie roku kalendarzowego w nawias (dla uniknięcia nieporozumienia) itd.

Przejrzystość zostaje osiągnięta, gdy się każdą pozycję cytuje osobno, od nowego wiersza z wcięciem, między pozycjami wprowadzając interlinię, w obrębie opisu obytując się bez niej. Gdy bibliografia, szeregując logicznie, wykazuje w jednym miejscu opisy dotyczące tego samego zagadnienia, osoby, instytucji itd., może to skupienie unaoznić postacią zewnętrzną opisu, mianowicie cytując pozycje w nieprzerwanym ciągu — zbiorowo — bez rozpoczynania każdej od nowego wiersza, oznaczając je ponadto jednym wspólnym numerem. Materiały o mniejszej wartości, indeksowane, dobrze jest oddać za pomocą mniejsze czcionki.

Gdy bibliografia stosuje różne sposoby szeregowania opisów, należy w miarę możliwości uwidocznic właściwe współczynniki szeregowania np. spacjując: tematy zawarte w tytułach, bądź dodane przez bibliografa, albo wysuwając je (w wersalikach) na czoło opisu („Naukozn. Przegląd

Prasy Kraj.“). Wskazane jest też wprowadzenie większej interlinii lub kreski po każdej odrębnej grupie materiałów.

Przy następstwie kilku utworów tego samego autora, pomija się jego nazwisko w dalszych pozycjach, zastępując je umownym znakiem, albo, gdy to powoduje niejasność, wyrażeniem „Tenże“, „Ciż“ itd. Podobnie — zamiast powtarzać w sąsiednich opisach identyczną cytata wydawniczą — posłużyć się skrótem „Tamże“. Oszczędność tego rodzaju zawodzi przy użytkowaniu materiałów bibliografii w kartoce, gdzie należy dokładnie uzupełnić brakujące elementy opisu.

Nie bez znaczenia jest też numeracja pozycji, ważna ze względu na indeksy, rekapitułujące materiał w odmiennym porządku. Wówczas kolejny numer opisu jest najoszczędniejszą wskazówką jego miejsca. Podawać go należy w zřbie głównym tym samym stopniem tekstowym, najlepiej przed hasłem, w postaci numeracji ciągłej. Bardziej skomplikowane sposoby — stosowania własnej numeracji w obrębie każdego działu i zaopatrywania jej zapisem „metrykalnym“ wskazującym przy każdej pozycji jej przynależność do danej bibliografii (tak w „Przeglądzie Piśmiennictwa Hutniczego“, np. 23—7/ = pozycja 7. w dziale 23/; PPH 3 48/ = „Przegląd Piśmiennictwa Hutniczego“ nr 3 1948) — są mało przekonywujące, pochłaniają nadto osobny wiersz na ten zapis. Dobrze jest odróżnić pozycje wchodzące powtórnie do bibliografii. „Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce“ ujmuje numery tych pozycji w nawias, przewidując, iż nie wejdą one do indeksu autorskiego. Zwyczaj wyodrębniania pozycji nieznanych z autopsji (np. gwiazdką) jest o tyle uzasadniony, że wskazuje na możliwość niedokładności w opisie (tak w „Bibliografii Pomorskiej“ W. Nowodworskiego). Inne używają umownego znaku (tłustej kropki, gwiazdki itp.), aby wskazać pozycje wydawniczo samoistne (tak w „Bibliographic index.“ New York 1942). Ten zabieg nie wydaje się konieczny.

Odsyłacze rzeczowe kierujące z jednego miejsca układu do drugiego dobrze jest odróżniać kursywą, czym podkreśla się odmienną ich rolę.

Interpunkcja jest także warta uwagi. Należy dozwalać ją najoszczędniej, a więc unikać znaków przestanko-

wych wszędzie tam, gdzie ich brak nie spowoduje niejasności, np. pomiędzy poszczególnymi członami adresu wydawniczego, pomiędzy kolejnymi elementami cytaty wydawniczej itp. Poglądowego rozwiązania tej sprawy dostarcza „Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce“, 1947 od nr 2/3.

Każda strona powinna posiadać żywą paginę. Projekt normy „ISO 46: 4/47“ dotyczący wyglądu zewnętrznego czasopism w jego redakcji, ustalonej przez konferencję haską 1948, zaleca w punkcie 183 podawanie w czasopismach bibliograficznych na każdej stronie tytułu czasopisma (ewentualnie w skrócie), roku, numeru tomu i zeszytu, działu bibliografii, ponadto umieszczanie w lewym górnym rogu strony verso hasła pierwszej pozycji tej strony, a w prawym górnym rogu strony recto — hasła ostatniej pozycji z tej strony⁶¹). W bibliografiach szeregujących według kryteriów innych, niż abecadło haseł, bardziej wskazane jest podawanie numeru pierwszej i ostatniej pozycji na każdej stronie: ułatwi to drogę od indeksu do poszukiwanej pozycji.

W indeksach do bibliografii nie należy wahać się przed użyciem tej samej czcionki, co w zrzębie głównym (tak w „International bibliography of historical sciences“). Ułatwi to posilkowanie się spisem pomocniczym. Po hasła zwykły indeks cytować numery odnośnych pozycji. Gdy ta sama osoba występuje jako podmiot i przedmiot, dobrze jest zróżnicować odmiennym krojem (kursywą lub przez wytłuszczenie) pozycje liczbowe odnoszące się do tych odmiennych postaci.

Skład spisu uwzględnionych czasopism może być dwojaki. Dwuszpaltowy — cytuje po lewej stronie skróty wraz z tytułami nieskróconymi, po prawej — wylicza tytuły w pełnym brzmieniu. Odmiennie rozwiązanie polega na przytaczaniu skrótów czcionką tłustą, co daje bardzo wyrazisty obraz i pozwala po niewielkim odstępnie, bez tworzenia osobnej szpalty, podawać tytuł w pełnej formie.

Spis treści bibliografii (retrospektywnej i bieżącej) powinien zaznaczać działy i w ich obrębie poddziały, a to przez umieszczanie tych podrzędnych nagłówków z odpo-

61) Zob. „Cahiers de la documentation“. Ann. 3: 1949 fasc. 2 k. 15.

wiednim wcięciem oraz z podaniem przynależnych im stron albo pozycji. Należy też wymienić indeksy, inne dodatki oraz przedmowę, której nie powinno zabraknąć w bibliografii na wstępie, jako klucza do właściwego użytkowania spisu. Gdy to bibliografia bieżąca wydawniczo samoistna, można spożytkować jej sztywną okładkę (strony wewnętrzne), podając tam spis treści każdego zeszytu, ewentualnie tutaj też zamieścić — prowizorycznie — spis użytych skrótów.

Wreszcie — by tu pójść za duchem wskazań normalizacyjnych — na wierzchniej okładce (a w braku jej — na pierwszej stronie tekstowej) zamieszcza się opaskę bibliograficzną (*manchette bibliographique*): w ramce bądź bez niej u dolnej krawędzi czasopisma podaje się skrót tytułu, tom lub rok wydawnictwa, kolejny zeszyt oraz zawarte w nim strony, na końcu miejsce wydania i rok druku (zob. „Przegląd Biblioteczny“, „Bibliografię Bibliografii i Nauki o Książce“).

Tak wyglądają postulaty orientacyjne. Zmierzały one do podkreślenia wagi strony zewnętrznej, wyposażenia drukarskiego bibliografii. Nie wyczerpano tu zagadnienia, które zasługuje na obszerniejszą analizę istniejących w Polsce i za granicą wzorów, by przejść z nich — najbardziej godne polecenia.

INDEKS WAŻNIEJSZYCH TEMATÓW

(Liczby wskazują paginację własną „Biuletynu“)

adres wydawniczy 33	bibliografia podręczna 20-21
bibliografia bibliofilska 7	„ powszechna 4
„ bieżąca 3, 13, 19, 22-28	„ prospektywna 3
„ dziedziny 1, 5, 10	„ prymarna 4, 14, 23, 29
„ integralna 10	„ regionalna 5
„ krajowa 11, 13, 20	„ retrospektywna 3, 20,
„ krytyczna 14, 38	22, 28-29
„ lokalna 5	„ specjalna 3-10
„ międzynarodowa 11, 13	„ stosowana 7
„ narodowa 2, 29	„ sygnalizująca 39
„ ogólna 3	„ szczegółowa 10
	„ zalecająca 8

bibliografia zawartości czasopism 6, 23-26
 cytata wydawnicza 34, 56-57
 czasopisma 23-28, 33-35, 53-54, 58
 druk bibliografii 19, 48, 54-59
 dziedzina główna 11
 „ obwodowa 11
 dzieło 13, 32-34
 fragment 13, 28, 35
 gromadzenie 11-30
 hasło 32, 55, 57
 indeks alfabetyczny 51-52
 „ krzyżowy 53
 indeks przedmiotowy 52-53
 indeksy 53, 58
 interpunkcja 57-58
 numeracja pozycji 57
 odbitki 35
 odsyłacze alfabetyczne 36, 52-53
 „ rzeczowe 48-49, 57
 opaska bibliograficzna 59
 opis adnotowany 26-27, 31, 37-41
 „ bibliograficzny 27, 30-41, 55
 „ rejestracyjny 31-38
 „ uproszczony 35, 56
 „ wielokrotny 36, 49, 53, 57
 „ zewnętrzny 33
 plan bibliografii 11
 recenzje 35
 selekcja 14-23
 skróty 34-35, 53
 spis treści 37, 58-59
 spisy pomocnicze 27-28, 41, 51-54, 58
 sprawozdanie 37-39
 streszczenie 38-39
 temat 36, 49, 50, 53
 tytuł 32-33, 55
 układ alfabetyczny 27, 43, 47, 48, 50
 „ chronologiczny 48, 50
 „ działowy 42-44
 „ dziesiętny 45-47
 „ klasowy 44
 „ krzyżowy 50, 51
 „ okresowo-działowy 44, 47
 „ przedmiotowy 48, 54
 „ rzeczowy 42, 48, 54
 „ systematyczny 45-49, 51
 utwór 13, 34-35
 zakres rzeczowy 2-7, 9-10, 11, 19
 zasięg chronologiczny 3, 13
 „ terytorialny 3-4, 12-13
 „ wydawniczy 2-7, 13, 19
 żywa pagina 58

Ostatnio ogłoszone Komunikaty PIK:
 20. Wykonanie kart z opisem bibliograficznym. 21. W sprawie
 środków dokumentacji. 22. Projekt normy opisu w bibliografii
 specjalnej.

Adres wydawnictwa: Państwowy Instytut Książki. Łódź, ul. Narutowicza 59a

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” Łódź, ul. Piotrkowska 86

Nakład 2000 egz. Papier dzielowy zał. V, 61 × 86, 80 gr.

Z. 1497

Cena 120 zł

D-02497